

czw. tekstem 1.1. 1-za strona 40 gr. ca w. m-m 1 lam. str: 5 lam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwyż. 15 gr. strona 10 lamów, drobne 12 gr.: za wyraz. dla poszukiwanych pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.

Za 1 w. min. w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 5 lamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.000.

Święto zawieszenia broni



Moment złożenia przez króla Belgów Leopolda III-go wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Brukseli, podczas uroczystości oddania hołdu poległym podczas wojny światowej.

Zmiana komendantów wojskowych Madrytu PODRÓŻE PREZYDENTA COMPANYSA.

MADRYT, 16. 11. — Na miejsce generała Miaja komendantem wojskowym Madrytu został mianowany gen. Cardenal. Gen. Cardenal współpracował z gen. Miaja od pierwszych dni obrony Madrytu.

NOWY LOKAL CENZURY.
MADRYT, 16. 11. — Lokal cenzury prasy zagranicznej, który w czasie ostatnich bombardowań uległ pewnemu uszkodzeniu został zmieniony. Obecnie cenzura została umieszczona w dzielnicy bardziej bezpiecznej. Z okazji otwarcia nowej siedziby cenzury prasy zagranicznej, został wydany lunch

na którym obecni byli liczni przedstawiciele władz oraz przedstawiciele prasy zagranicznej.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY“.
BARCELONA, 16. 11. — Ministerstwo obrony komunikuje, że na odcinku środkowym siły republikańskie zajęły zbroczą wzgórz w pobliżu Cerro Elanco na odcinku Carabanchel.

COMPANYS W PARYŻU.
PARYŻ, 16. 11. — Prezydent Companys przybył wczoraj wieczorem do Paryża w drodze powrotnej z Brukseli.

Pod Łukiem Triumfalnym.



W obecności prezydenta republiki Lebru na odbyły się pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu uroczystości z okazji rocznicy zawieszenia broni.

Niemiecka pożyczka dla Mandżurii. WYWIAD Z PREMIEREM KS. KONOYE

PARYŻ, 16. 11. — Korespondent Havasa w Tokio przeprowadził wywiad z premierem księciem Konoye. Premier Japonii oświadczył, że nie możemy liczyć się w obecnej chwili z bliskim końcem działań wojennych, bowiem w rzeczywistości pokój zależy wyłącznie od Nankinu, który do tej pory nie dał żadnego znaku, wskazującego na zmianę swego stanowiska. Na pytanie, czy przyłączenie się oficjalnie Chin do bloku antykomunistycznego będzie jednym z zadań Japonii — książę Konoye oświadczył, że w tym zakresie rozwój wy-

padków z pewnością odpowie naszym życzeniom, lecz przyłączenie się do bloku nie będzie naszym żądaniem bezwzględnym.

Następnie przedstawiciel Havasa zapytał premiera, czy pomimo zasadniczego sprzeciwu Japonii wobec interwencji obcej, możliwym będzie do przyjęcia mediacja jednego z mocarstw, liczącego się oczywiście z rzeczywistą sytuacją na Dalekim Wschodzie. Na to premier odpowiedział, że Japonia nie szuka takiego pośrednictwa.

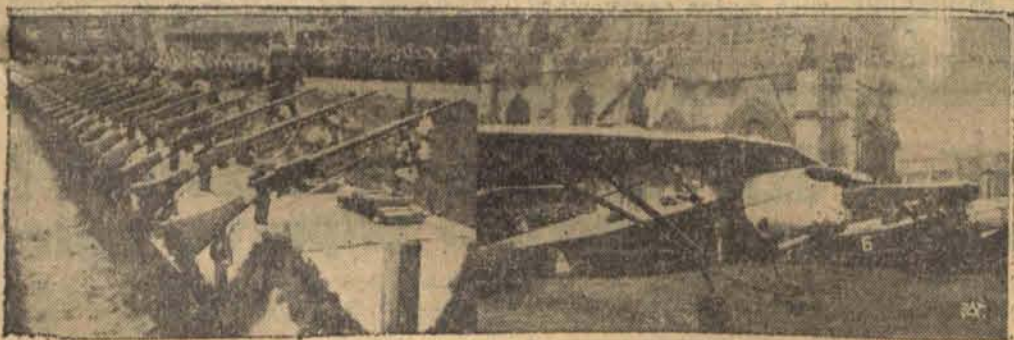
TOKIO, 16. 11. — Agencja Domei donosi z Singking, że rząd Mandżukuo oficjalnie ogłosił, że instytucja bankowa niemiecka Otto Wolf udzieliła pierwszej pożyczki Mandżukuo w wysokości 35 mln. jen z przeznaczeniem na zakup towarów niemieckich.

Kolejarze francuscy grożą strajkiem generalnym.

PARYŻ, 16. 11. — Związek kolejarzy powziął wczoraj uchwałę, w której stwierdził, że przyznane przez rząd podwyżki stawek płacy są niewystarczające i propozycje te są nie do przyjęcia. Kolejarze domagają się zawarcia umowy zbiorowej najpóźniej na dzień 1 stycznia, uznając za

wystarczający wprowadzony już 40-to go dzinny tydzień pracy. Związek oświadcza dalej, że brane jest pod uwagę ogłoszenie nawet strajku generalnego w wypadku gdyby żądania kolejarzy były odrzucone, a dotychczasowe zdobycze socjalne miały ulec zagrożeniu.

Ofiarność Łodzi na rzecz Funduszu Obrony Narodowej



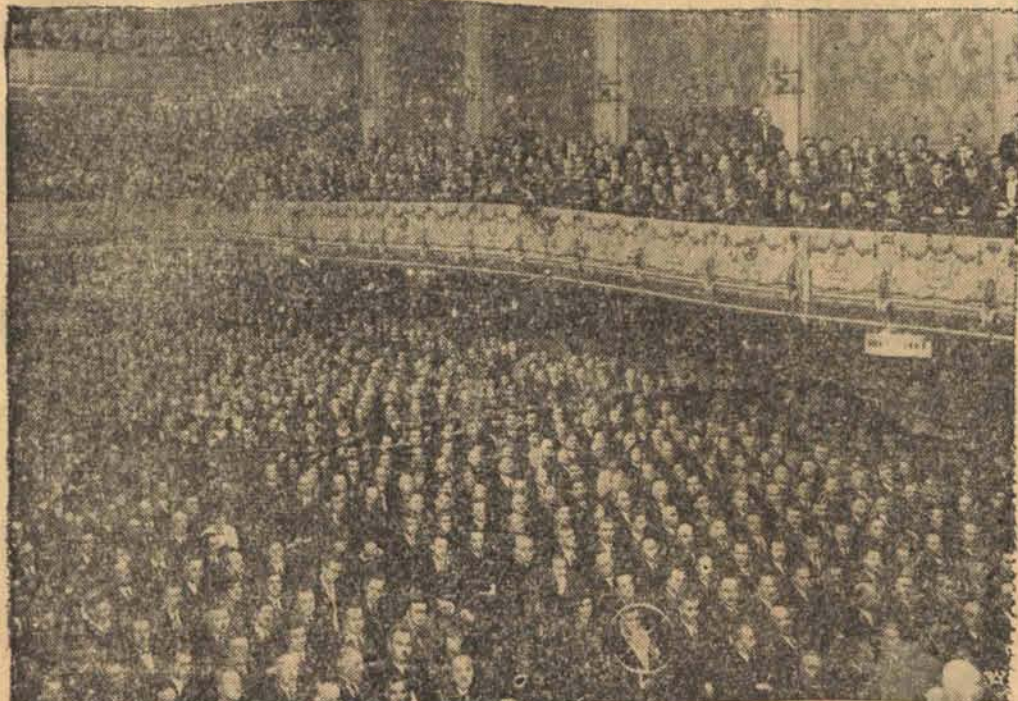
Po stronie prawej widzimy 4-y samoloty, ufundowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową i Zrzeszenie Producentów Przędzły Bawelnianej w Łodzi (typu R.W.D.) Na lewo widnieją 43 ręczne karabiny maszynowe, ofiarowane armii przez robotników urzędników i dyrekcję F-my I. K. Poznański.

Wysokomierze działały dobrze Echa katastrofy samolotowej w Warszawie.

WARSZAWA, 16. 11. — Oba wysokomierze, zainstalowane w kabinie pilota samolotu, który w ubiegły czwartek uległ katastrofie pod Piasecznem, były, jak donosiliśmy, poddane próbom i badaniom w instytucji technicznym lotnictwa. Wynik tych badań jest już znany. Wysokomierze działały sprawnie. Pilot leciał za nisko, to nie ulega wą-

pliwości, gdyż zderzenie ze słupem żelaznym podtrzymującym przewód wysokiego napięcia, nastąpiło na wysokości 8 m. — Czemu to przypisać należy? Na to pytanie jeszcze nie można dać zdecydowanej odpowiedzi. Komisja techniczna powołana przez Ministerstwo Komunikacji dla zbadania przyczyn i okoliczności katastrofy, nie ukończyła bowiem jeszcze swych prac.

Kongres kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie.



Przut oka na wielotysięczne rzesze uczestników Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w Filharmonii w Warszawie.

Śmierć wieśniaka pod stosem belek Tragiczna rozbiórka starej stodóły.

WIELUŃ, 16. 11. — W godzinach rannych w majątku Niedzielsko pod Wieluńcem miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą jedno życie ludzkie. Zatrudnieni przy rozbiórce starej stodóły robotnicy majątku Niedzielsko — nie przewidzieli żadnych środków ostrożności i spowodowali zawalenie się stodóły, wyjmując nieopacznie jedno z wiązań stodóły. Skutki zawalenia okazały się fatalne, gdyż nie wszyscy w ogólnym rozgardiaszu zauważyli grożące niebezpieczeństwo i dwóch robotników przywalonych zostało masą ciężkich belek, słupów i desek. Jeden z nich Zychła Adam, lat 49, do-

znawszy zgniecenia klatki piersiowej i obrażeń wewnętrznych poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś 34-letni Stanisław Blaszczyk, uległszy okaleczeniu twarzy i ogólnemu potłuczeniu umieszczony został w szpitalu W. W. Św. w Wieluńcu. Na miejsce wypadku zjechały zawiado mione natychmiast władze bezpieczeństwa.

1800 robotników pracuje w hucie Hortensja.

PIOTRKÓW, 16. 11. — W hucie Hortensja w Piotrkowie zatrudnionych jest obecnie 1800 hutników. Jest to stan taki, jaki osiągnęła fabryka w okresie najlepszej koniunktury.

Marsz Japończyków w Chinach.



Podczas przemarszu wojsk japońskich przez jedno z miast Chin północnych mieszkańcy witają oddziały flagami japońskimi i okrzykami „banza”.

Przeciwnie
**GRYPY
KATAROM
PRZEZIĘBIENIOM**

ROZPOCZNIJ
05

MOTOPIRIN
MOTOR

Dolar 5.25 1/2
Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 i pół, funty angielskie 26.29 franki szwajcarskie po 121.20 (za 100) franki francuskie — 17.60, za liry włoskie płacono 20.20.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA
— Zgierska 26 —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Nieśmiertelny film. Zobaczycie jak drogo sprzedawali mężczyźni swe życie, a kobiety swe ciało p. t.

SZARZA LEKKIEJ BRYGADY

(Nieśmiertelna bitwa na Krymie).
W r. gł. ERROL FLYNN, jako Orzeł Krymski.
Początek codziennie o 4 ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

ZDARZENIA I WYPADKI.

(-) Korespondent Havasa w Berlinie p. Cavoux został wydalony z Niemiec.
(-) Pod Inowrocławiem wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Dwie osoby kierowca Górski i szofer urzędu pocztowego Krzysztofiak po nieśli śmierć.
(-) Pomimo inspirowanych w Włoch głosów prasy niemieckiej, wypowiadających się przeciwko wizycie lorda Halifaxa u kanclerza Hitlera, angielski rząd nadal wyjechał z Londynu do Berlina.
(-) Wicokról Etiopii na miejsce marszałka Grazianiego zostanie mianowany książę d'Aosta, członek rodziny panującej, dowódca trzeciej brygady lotniczej.
(-) Brazylia zawiadomiła wszystkie rządy o zawieszeniu obsługi długów zagranicznych.
(-) Wczoraj rozstrzelano w Rosji znowu 15 wybitnych dygnitarzy sowieckich.
(-) Flota włoska rozpoczęła zgodnie z układem w Nyon patrolowanie w wyznaczonym strefie Morza Śródziemnego.
(-) Artyleria japońska zbombardowała wczoraj miasto Suzou między Szanghaiem a Nankinem.
(-) Rząd angielski zarządził w Palestynie liczne aresztowania wśród sjonistów-rewizjonistów. M. in. został aresztowany syn W. Zabożyńskiego.
(-) Na uniwersytecie w Budapeszcie rozpoczęła się uroczystość złozenia hołdu ceniom Marszałka Piłsudskiego przez delegację broni pancerni.
(-) Prezydent R. P. przyjechał wczoraj prof. Barta, który bawi w Warszawie jako świadek w procesie Starzyńskiego przeciwko p. Studnickiemu.
(-) „Słowo” wileński donosi, że w najbliższym czasie ma być podobno przyjeta przez P. Prezydenta R. P. delegacja Stronnictwa Ludowego.
(-) Na Wyższej Szkole Budowy Maszyn Wawelberga i Rotwanda w Warszawie dyrektor nie zgodził się na słuchanie przez żydów wykładów stojących. Ponieważ słuchacze - żydzi nie chcieli usiąść po lewej stronie, musieli opuścić gmach szkolny.
(-) Bilans handlu zagranicznego Polski za październik wykazał saldo dodatnie w wysokości 2 miliony 215 000 złotych.
(-) Obieg biletów Banku Polskiego za I dekadę listopada wynosił 1028 milionów, pokrycie złotem 36 procent.
(-) Prasa stołeczna stwierdza, że wahałoby polityczne przechyliło się na lewo. Świadczą o tym m. in. koncesje plk. Koca dla lewicowej opozycji legionowej - powolanie, odwrotanie Musioli i w końcu audyencja PPS na Zamku.
(-) W Częstochowie rozpoczął się wczoraj pod przew. prez. Godlewskiego regionalny zjazd miast województwa kieleckiego i łódzkiego. Wygłoszono szereg referatów. Dochody Łodzi skrzyżowały się o 7 milionów złotych, Łódź powinna rocznie budować 5 nowych gmachów szkolnych, nowy szpital centralny oraz ochronki.
(-) We Włocławku odbyło się uroczyste pobranie ziemi z miejsca, gdzie w roku 1863 Rosjanie rozstrzelali oficera wojskiego i powstańca polskiego, komendanta Stanisława Bechiego, jednego z głównych działaczy powstania 1863 roku na Kujawach.

Trzy strzały do żony w drodze do pracy.

CZĘSTOCHOWA, 16.11. — O godz. 5-ej m. 15 Knap Zygmunt lat 30, robotnik zam. przy ul. Olsztyńskiej nr. 117, idąc do pracy ze swą żoną Marianną, obok stacji przy ul. Olsztyńskiej usiłował pozabawić żonę życia, oddając do niej trzy strzały.
W stanie beznadziejnym Knap Marian-

ZABÓJCA CHOJEŃSKI BYŁ SZALENCEM.

Urojenie o flircie żony powodem zbrodni.
ŁÓDŹ, dnia 16.11. — Zabójstwo dokonane przy ul. Śląskiej w Łodzi wywarło na mieszkańcach całej południowej dzielnicy naszego miasta wstrząsające wrażenie.
Dom przy ul. Śląskiej 86 — to okazały dwupiętrowy budynek murowany, jeden z najsolidniej prezentujących się domów ulicy. Przed domem chodnik i częściowo jezdnia wysypane białym piaskiem, normalnie jak to czynią ludzie przedmiem w chwili przybycia księdza do chorego albo też w dniu Wielkiejnocy. Ale piasek ten w tym wypadku jest tylko piaskiem, pod którym kryją się kałuże krwi zamordowanego Paska.
Na miejscu zbrodni tłum ludzi, żywo komentujący straszny wypadek. Oto obraz, jaki stworzyliśmy sobie na podstawie rozmów z ludźmi, najbliższymi osoby zamordowanego i tymi, którzy znali mordercę.
37-letni Florian Makiewicz — to umysłowo-chory człowiek — wariat — jak wó ktoś słyszysz. W ub. środe wypuszczono go z „Kochanówki”.
Z żoną swą nie żyje od szeregu lat z własnej winy. Stał awanturowany i w domu, grożąc niejednokrotnie zabójstwem. Tak było i w dzień następnego przybycia do szpitala, kiedy żona jego zam. przy ul. Śląskiej 86 wobec ataku furii szaleńca mogła się spodziewać nawet własnej tragicznej śmierci. Straszne tragedie przeżywała nieszczęśliwa kobieta!
Krytycznego dnia o godz. 5 rano przybył ze Rzgowa i zaciąwszy się z drągami żelaznym w ręku czekał na ofiarę. A z ofiarą żył w dobrej komitywie. Często u niego bywał, jadł, spał. Pasek zaś trzymał nawet dziecko Makiewicza do chrztu byli więc „kumotrami”.
Oburzenie ludności chojeńskiej nie ma granic. Wszak niedawno podobnie zwolniony ze szpitala szaleńiec Austriak wyrzucił własne dziecko na bruk ulicy.
Pasek, właściciel sklepu (obecnie zamkniętego) cieszył się ogólnym szacunkiem. Dom w którym mieszkał, należy do jego matki. Po tragicznym zgonie męża została żona i dwoje małych dzieci. Rozpacz jej jest tak wielka, że nie mamy po prostu odwagi z nią porozmawiać.
Śsiedzi nie przypuszczają, by powodem zbrodni była zemsta za flirt z żoną. To jest niemożliwe. Ale mogły być jakieś podstępny osoby źle usposobionych z jakichkolwiek przyczyn do tragicznie zmarłego Paska, które w chorobliwej wyobraźni wariata, mogły poczynić poważne spustoszenia.
W sąsiednim sklepie spożywczym pełno ludzi traktujących o zabójstwie. I na całej Śląskiej i Rzgowskiej.

Trzy kategorie słuchaczy w „Instytucie Wyższej Kultury Religijnej” w Warszawie

WARSZAWA, 16.11. — Ks. Kardynał Kakowski powołał do życia „Instytut Wyższej Kultury Religijnej”, który będzie najważniejszym czynnikiem do pogłębienia uświadczenia religijnego i wzmożenia życia katolickiego.
Do naukowego kierownictwa Instytutu wyznaczono profesorów, nauczających w Uniwersytecie i w Wyższym Seminarium Duchownym, polecając im, aby w wykładach swoich również kładli nacisk na potrzeby współczesnego życia Narodu Polskiego.
Kurs wykładów w „Instytucie Wyższej Kultury Religijnej” trwać będzie przez trzy lata. Wykłady odbywać się będą wieczorem dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Program kursu obejmuje następujące dziedziny nauki katolickiej: zasady filozofii chrześcijańskiej, teologię dogmatyczną i moralną, historię religii, Pismo św. Nowego i Starego Testamentu, historię Kościoła, liturgię Kościoła, prawo kanoniczne, socjologię katolicką, Akcję Katolicką.
W poczet słuchaczy Kursu przyjmowana będzie inteligencja z wykształceniem wyższym i średnim lub równorzędnym. Słuchacze dzielą się na trzy kategorie. Do pierwszej kategorii należą będą słuchacze zwyczajni, którzy zobowiązują się do stałego uczęszczania na wykłady. Po

Czyżby poprawa? Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dn. 16.11. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła pół stopnia powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła zero stopni. Ciśnienie barometryczne wzrosło do 750 milimetrów, co zapowiada poprawę stanu pogody.
Stabe wiatry z kierunków zachodnich.



Dwie katastrofy w Azji.



Kopainia Kaizuma w Japonii została zasypana przez usuwającą się górę, przy czym 500 osób poniosło śmierć. Teren nawiedzony przez tajfun na Filipinach zakreślony jest kołem.

ŻYCIE PABIANIC

Popłoch wśród kłusowników LICZNE REWIZJE POLICJI NA WSIACH.

Policja pabianicka pod kierownictwem komisarza Kwapisza dokonała licznych rewizji w mieszkaniach wieśniaków, mieszkańców wsi okolicznych, podejrzanych o uprawianie kłusownictwa. Podczas rewizji w za grodzie Zerbego Pawła w Pawlikowicach pod Pabianicami znaleziono strzelbę przerobioną z karabina wojskowego oraz u Skońiecznego Hieronima we wsi Terenin znaleziono ukryty w słomie flower. Znalezioną broń skonfiskowano, zaś ich posiadaczom spisano odpowiednie protokoły.

ZATRUCIE DENATURATEM.

Do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach przywieziono onegdaj w stanie nieprzytomnym jakiegoś starszego osobnika w wieku około lat 55 z wyraźnymi oznakami zatrucia. Jak się okazało osobnikiem tym jest mieszkaniec Pabianic niejaki Kiteł Oskar (ul. Bugaj 7), który otrut się spirytusem skażonym. Pozostawiono go w szpitalu na kuracji.

POBICIE SZTABA ŻELAZNA.

Stachurski Józef, lat 27, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 5 został pobity sztabą żelazną w domu przy ul. Polnej 42 przez ojca i syna — Wodzińskich oraz Wojciechowskiego Teodora (Laska 9).
Dochodzenie prowadzi policja.

POSWIECENIE KAMIENIA WEGIELNEGO POD BUDOWĘ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Onegdaj w Ksawerowie pod Pabianicami odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod mającą powstać szkołę powszechną. Uroczystości z tym związane odbyły się przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz licznie zebranego społeczeństwa miejscowego. Przemówienie o okolicznościach wygłosiła p. Herse Helena, przewodnicząca opieki szkolnej oraz ks. prob. K. Krysiak, który też dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Podczas aktu erekcyjnego i wzywaniu się do złotej księgi pamiątkowej zebrano doraźnie ofiar na sumę 500 złotych.

ODZNACZENIE.

Dyrektor Pabianickiej Spółki Akcyjnej Przemysłu Chemicznego w Pabianicach inż. dr. Henryk Broniatowski odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową w dziedzinie przemysłu chemicznego.

HANDEL W NIEDZIELĘ.

Policja spisała protokoły następującym kupcom za uprawianie handlu w niedzielę: Łabowski Bogdanowskiemu z ul. Zamkowej 10 (zakład kawiecki) oraz Moszkowskiemu z ul. Zamkowej 16 (sklep spożywczy).

DWA POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

W nadchodzący czwartek, dnia 18 bm. w sali kina „Nowości” przy ul. Kościuszki odbędą się dwa posiedzenia Rady Miejskiej m. Pabianic: pierwsze o g. 7.30, zaś następne o g. 8.30. Na porządku dziennym znajduje się sprawa budowy domu pracy dla starszych.

KRADZIEŻE.

Sz. B. Milerowicz z mieszkania prywatnego skradziono 2 widelce i 2 łyżki srebrne oraz zegarek wartości około stu złotych.
Do komórki Brunona Klauziena przy ul. Warszawskiej 101 dostali się nocą złodzieje i skradli dużą ilość żelaza z rozbrajającego magla na sumę zł. 300.
Złodziei poszukuje policja.

WALNE ZEBRANIE.

ŁÓDŹ, dn. 16.11. — Wczoraj miała się odbyć w Inspekcji Pracy konferencja w sprawie zatargu między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi. Konferencja nie doszła do skutku i termin jej został przesunięty na dzień 23 listopada rb.
W związku z tym, że ostatnie walne zebrania dozorców powzięło decyzję w razie nie uwzględnienia postulatów do dn. 15 listopada rb. o proklamowaniu strajku, w bieżącym tygodniu odbędą się walne zebrania, na których podjęte zostaną uchwały o terminie ewentualnego strajku.

ZNÓW STRAJK W ZELOWIE?

ŁÓDŹ, dn. 16.11. — Wczoraj w 15-tym Oddziale Inspekcji Pracy pod przewodnictwem

Zatelefonuj zaraz
Nr. 182-48 lub 102-29
a otrzymać będziesz „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Czy dojdzie do strajku dozorców? Świat pracy walczy o poprawę bytu.

ŁÓDŹ, dn. 16.11. — Pracownicy Zarządu Miejskiego w Łodzi rozpoczęli akcję o poprawę warunków pracy. W dalszym ciągu tej akcji Komisja Międzyzakładowa postawiła interwencje w sprawie wysuniętych postulatów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W związku z tym w dn. 18 listopada rb. wyjedzie do Warszawy specjalna delegacja, która złożony odpowiedni memoriał na ręce wiceministra Korśaka.

LIKWIDACJA ZATARGU.

ŁÓDŹ, 16. 11. — Ostry zatarg w fabryce bieżącej „Femina” (Sienkiewicza 80) został zlikwidowany. Zatarg ten powstał na tle zamierzonej redukcji. W wyniku wczorajszej konferencji praca została zgodna na zatrudnienie wszystkich pracowników aż do czasu wyczerpania się materiału. Potem firma zostanie unieruchomiona. W razie jej uruchomienia pracownicy będą przyjmowani w kolejności listy płacy.

ODROZCZONA KONFERENCJA.

ŁÓDŹ, 16. 11. — Wczoraj w Inspekcji Pracy odbyła się konferencja w sprawie ustalenia warunków plac robotników zatrudnionych w szwalniach przemyślnego dzianego.
Konferencja została odroczone do piątku, dnia 19 listopada.
Na konferencję tę zostaną wezwane również firmy niezeszczone.

ŻYCIE ZGIERZA

Praca społeczna „Orlicia”

Oddział miejscowego Związku Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle” ostatnio wykazuje bardzo ożywioną działalność. Należy też obecnie do najpowołniejszych organizacji młodzieżowych naszego miasta. Liczy bowiem 111 członków, w tym 32 w sekcji młodocianych i 24 kobiety, zorganizowane w osobnym kole kobiecym. Praca odbywa się w kilku sekcjach, jak kulturalna - oświatowa, kierownikiem której jest p. Wł. Muszyński, a która kieruje życiem artystycznym, „Orniska” przez organizowanie pogadek i odczytów, prowadzenie świetlicy, czytelni, wreszcie teatru amatorskiego. Sekcja u właścicieli klub sportowy „Orle”, kierownikiem którego jest p. Lebeziński Czesław, posiada dobrą sekcję „kolarską”, ping-pongową, gier sportowych, strzelecką, a nawet szermierczą, nie mówiąc już o lekkatletycznej. Sekcja - kilku kobiece, zbierające się w specjalne 2 dni w tygodniu pod kierownictwem p. Bogumiły Adamskiej oprócz pracy kulturalno - oświatowej prowadzi bogaty dział robót kobiecych.
Obecnie z początkiem bm. stowarzyszenie prowadzi świetlicę dla bezrobotnej młodzieży od lat 14 do 18. Świetlica jest czynna od godz. 16 do 20. Korzysta z niej młoda bezrobotna lub bezrobotnie młodzież meksza bezrobotna lub bezrobotnych rodziców. Korzystała ona z czytelni organizacyjnej, która stale prenumeruje kilka dzienników i czasopism, słuchając radia, od cza-

Czy dojdzie do strajku dozorców? Świat pracy walczy o poprawę bytu.

insp. Szumskiego odbyła się konferencja w sprawie podwyżki plac dla chałupników w Zelowie.
Przedstawiciele związków zawodowych domagają się podwyżki w wysokości 23 procent, pracodawcy zaś wyrazili zgodę na 13 procent. Porozumienia nie osiągnięto.
W związku z tym oczekiwany jest strajk chałupników w Zelowie.

LIKWIDACJA ZATARGU.

ŁÓDŹ, 16. 11. — Ostry zatarg w fabryce bieżącej „Femina” (Sienkiewicza 80) został zlikwidowany. Zatarg ten powstał na tle zamierzonej redukcji. W wyniku wczorajszej konferencji praca została zgodna na zatrudnienie wszystkich pracowników aż do czasu wyczerpania się materiału. Potem firma zostanie unieruchomiona. W razie jej uruchomienia pracownicy będą przyjmowani w kolejności listy płacy.

ODROZCZONA KONFERENCJA.

ŁÓDŹ, 16. 11. — Wczoraj w Inspekcji Pracy odbyła się konferencja w sprawie ustalenia warunków plac robotników zatrudnionych w szwalniach przemyślnego dzianego.
Konferencja została odroczone do piątku, dnia 19 listopada.
Na konferencję tę zostaną wezwane również firmy niezeszczone.

ŻYCIE ZGIERZA

su do czasu wygłoszenia referatów i pogadek, grają w różne gry towarzyskie, jak szachy, warcaby i inne.
Na razie ze świetlicy korzysta 15 chłopców. Obecnie Zarząd organizacji od 2 tygodni tworzą pp.: prezes Wawrzyńczyk Józef, wiceprezes Muszyński Władysław, sekretarz Krysiak Marian, skarbnik Głowiński Marian, gospodarz Kowalski Marian, ławnicy Adamska Bogumiła i Szmidi Zenon.
Organizacja zgłosiła gremialny udział do Chrześcijańskiego Uniwersytetu Społecznego. JUTRO OTWARCIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO UNIwersytetu Społecznego.
Nareszcie oczekiwany długo Chrześcijański Uniwersytet Społeczny w Zgierzu jutro rozpoczyna swoje wykłady, które odbywać się będą w każdą środę i piątek w szkole pow. nr 4 przy ul. Ber. Jaselewicza 2, oraz w szk. pow. nr 3 na Przybyłowcu
Jutro w szkole pow. nr 4 odbędzie się wykład prof. K. Janikowskiego p.t. „Plan inwestycyjny i jego znaczenie dla Polski dzisiejszej”, oraz ks. prof. W. Czerwińskiego p.t. „Etyka niezależna a objawiona”. W szkole nr 3 wykład prof. St. Schoenborna p.t. „Polska i jej sąsiedzi w dziejach wojen” oraz wykład prof. H. Radzińskiej p.t. „Epika i jej przedstawiciele w literaturze polskiej 20 wieku”.

Spotkanie na neutralnym gruncie. Zatruta kolacja kelnera. COCKTAIL GWIAZD FILMOWYCH. Nowa zagadka dla policji francuskiej. Artyści z Hollywood w Paryżu.

Paryż, w listopadzie. Nie był to być może bardzo swojski cocktail, ale nie należało do łatwych zadań — wywołać nastrój nieskrepowanej szczerości, kiedy się miało u siebie największe gwiazdy Hollywoodu, które czują się zazwyczaj gośćmi, kiedy przybywają w odwiedziny do swych francuskich kolegów. Jacques Thery, przejeżdżając przez Paryż, wpadł na pomysł zaproszenia wszystkich swych kolegów na lampkę wina do apartamentów swego kuzyna, Franciszka Montel — sławnego adwokata.

Atrakcją wieczoru gwiazd była oczywiście Marlana Dietrich, przybywająca z Lozanny gdzie była, w celu umieszczenia swej córki w pensjonacie. Być może, że pobyt w zdrowym klimacie Szwajcarii, wpłynął tak dodatnio na Marlana, ale wszyscy zauważyli, że nie była już tak blada i zmęczona jak zwykle. Mąż jej — Sieber który mieszka przez pół roku w Paryżu, a pół roku w Ameryce, otacza ją względami, jak nowopoznany „flirt”.

Eryk-Maria Remarque, autor powieści „Na zachodzie bez zmian”, który stał się od pewnego czasu niedostępnym cieniem Marlana — stał oparty melancholijnie o komin, łowiąc tak chwile każde jej słowo, jak gdyby każde jej zdanie było — sonetą księżycową. Słynny niemiecki pisarz zna Marlana jeszcze z czasów, kiedy ta ostatnia była uczennicą konserwatorium klasy skrzypcowej w Weimarze.

Znany amerykański reżyser King Widor z żoną — piękną brunetką, która wspólnie pracuje z nim przy wrzeniu filmów byli również obecni na przyjęciu.

Marlena namawiała doskonałą francuską artystkę, z pochodzenia Rumunkę — Elwirę Popescu do przybycia do Ameryki. Elwira jednak nie mówi po angielsku, a to jest pierwszym warunkiem dla artystki, która chce zostać gwiazdą w Hollywood.

Kiedy wszedł Charles Boyer w towarzystwie Pat Patterson, wszyscy powitali ich przeciągłym „Aaaa...“ Charles Boyer — to zwycięski bohater o smutnym spojrzeniu spokojnych, opanowanych ruchach, który króluje nad umysłami hollywoodzkich potentatów. Jest on z szeregu tych, którzy podziwiali Amerykę od pierwszej chwili. Kilka przyjaznych słów z ust jego pałło wypowiedzianych głębokim, metalicznym głosem. Charles Boyer skończył właśnie film „Napoleon i Walewska” w którym gra

wraz z Gretą Garbo. Nagle zrobił się wielki ruch w salonie: W drzwiach ukazał się pan Georges Bonnet — minister skarbu z żoną.

Rozmowa zeszła na cyfry, dotyczące tematów filmowych. W 1936 roku 60 gwiazd nakręciło 600 filmów z 6.000 artystów i Hollywood zainkasowało 600 milionów franków, co wynosi budżet Francji.

Kiedy zapytałem, dlaczego z tak wielkimi kapitałami i tylu zdolnymi artystami, Ameryka zdobywa się tylko na szablonowe przeważnie, filmy, asystent filmowy odpowiedział:

— „Cenzura... Hollywood jest w rękach finansistów i producentów żydowskich, ale kontrolę filmów przeprowadza kościół angikański. Dlatego też nie może być na filmie ani jednego stosunku miłosnego, który by nie kończył się małżeństwem, ani je-

dnej zdrady, która nie zostałaby ukarana, ani jednego nieślubnego dziecka, które nie znalazłoby ojca.

I z tego wynika, szablonowość tematów filmu amerykańskiego.

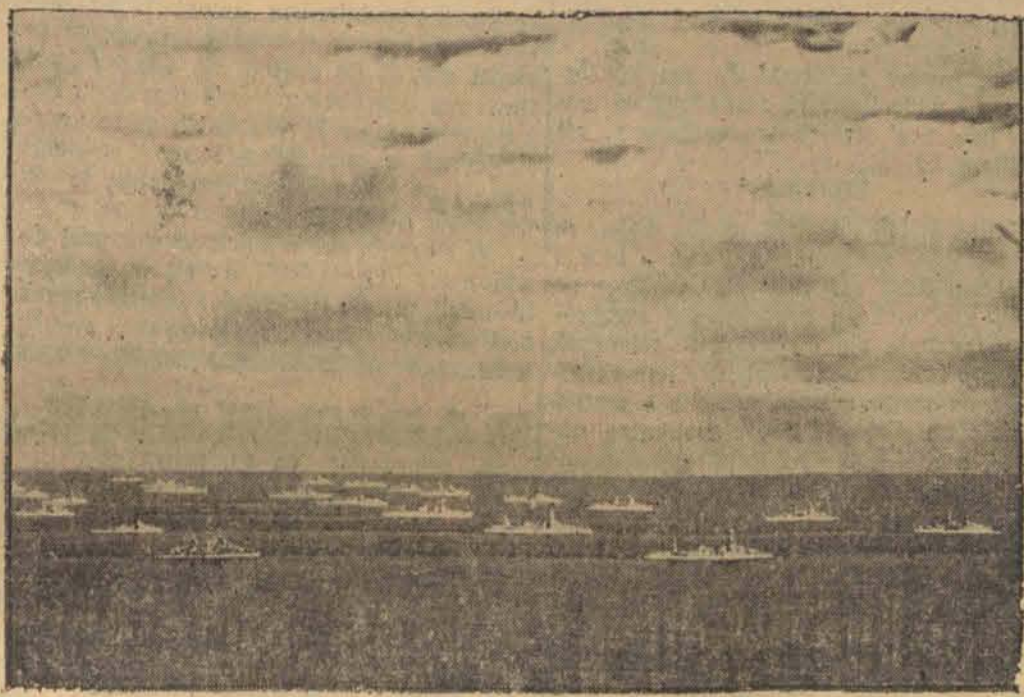
Wyszedłem z Elwirą Popescu, która mi opowiadała o swych ostatnich „wyczynach” filmowych.

— Reżyserowie francuscy — twierdziła Elwira — uwzięli się żeby zrobić ze mnie konika w spódnicy. I to jest ironia losu, proszę pana! Ja, która mam takie zacięcie dramatyczne, muszę grać role komiczne. Ze bym nawet umierała z rozpaczy w ich oczach — i tak pękali by ze śmiechu na mój widok!

Rozstałem się z Elwirą Popescu u drzwi jej domu, unosząc z sobą ciekawe wrażenia dzisiejszego wieczoru.

Wabiński.

Amerykańska flota wojenna na Pacyfiku.



Eskadra potężnych pancerników amerykańskich przed portem Honolulu na Wyspach Hawajskich.

W jednym z lokali kamienicy przy Placu Vogel w Amiens zamieszkał Gillet Forget, kelner ze żoną i jej matką. Gillet Forget pracował ostatnio w bufecie dworca. Korzystając z odpoczynku, pojechał ze żoną do swych rodziców w Peronne. Wieczorem po powrocie z Peronne, wesołym nastroju, powiedział żonie i teściowej, że im przyszykuje dobrą kolacyjkę, zamierzał nawet na nią zaprosić sąsiada.

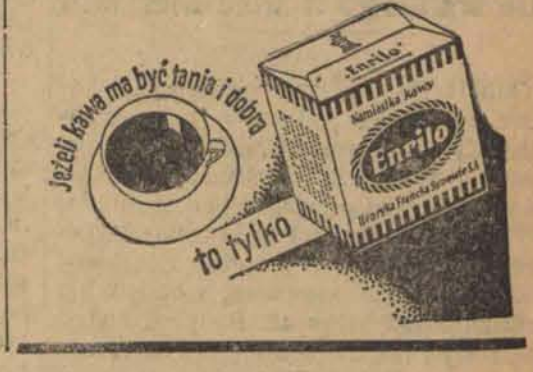
Gillet Forget miał objąć pracę jak zwykle o godz. 7, ale nie stawił się. Właściciel interesu zdziwiony tym niezwykłym spóźnieniem, zadzwonił do jednego ze swych do stawców mieszkającego w pobliżu kelnera, prosząc go o sprawdzenie powodu tej nieobecności.

P. Lemaitre udał się natychmiast do mieszkania kelnera i zapukał. Mimo, że światło w pokoju było zapalone, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Zaniepokojony, właściciel bufetu zatelefonował do policji.

Komisarz zgłosił się natychmiast w mieszkaniu kelnera, ale nie otrzymując również odpowiedzi, wyważył drzwi. W jadalni, le-

żała rozkrzyżowana twarzą do podłogi pani Forget, która żyła jeszcze. Przewieziono ją natychmiast do szpitala. Na otomanie leżał trup jej matki, ze skurczonymi rękami na piersi. W kuchni leżał trup kelnera również skurczony i w koszuli. Oba trupy były już zimne. Podłoga w jadalni i kuchni nosiła ślady wymiotów. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć spowodowana została zatruciem.

Stan pani Forget jest bardzo ciężki i jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.



Język polski zdobywa świat. Bułgarzy i Jugosłowianie pilnymi uczniami.

Jakże często słyszy się o tym, jak język zdobywa sobie prawo obywatelstwa na wyższych uczelniach zagranicznych. Tu i ówdzie, w Ameryce, jak również w Europie zainteresowanie językiem polskim widać sta z każdym rokiem co nas Polaków napędza prawdziwą radością i dumą, gdyż szerokie masy cudzoziemców, ucząc się języka polskiego, poznają naszą wysoką kulturę i cywilizację.

Ostatnio, w bieżącym roku akademickim uniwersytet w Nancy, obok istniejącego już od kilku lat lektoratu języka polskiego wprowadził w Wyższym Instytucie Handlowym język polski, jako jeden z języków obcych z pomiędzy 4-ch wykładanych w tym instytucie. Zaznaczyć należy, że wykłady języka polskiego cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży francuskiej i cudzoziemskiej, studiującej handel. Na wykłady polskiego stosunkowo najwięcej uczęszcza młodzież bułgarskiej i jugosłowiańskiej, gdyż język polski, jako słowiański, przynosi im stosunkowo łatwo.

Jeśli chodzi o młodzież francuską, to ta ma duże trudności do pokonania, gdyż Francuzi język polski uważają za jeden z najtrudniejszych języków świata. Nie znaczy to, by Francu-

zi nie władali obcymi językami, gdyż są jednostki bardzo zdolne, które potrafią się uporać z nawalem trudności. W Nancy np. jest kilku młodych Francuzów, którzy za pomocą samouczków bardzo ładnie mówią po polsku, a wielu z nich pogłębiło swoją znajomość języka polskiego przez kilkutgodniowy pobyt w Polsce.

Miejmy nadzieję, że za przykładem uniwersytetu w Nancy, pójdą także i inne wyższe uczelnie francuskie, które do tej pory nie mają w swych programach języka polskiego.

Wprowadzenie języka polskiego do Wyższego Instytutu Handlowego w Nancy, obok swej zasadniczej wartości posiada jeszcze jedno wielkie znaczenie — tym razem dla młodzieży polskiej studiującej w Wyższym Instytucie Handlowym w Nancy. Wiadomą jest rzeczą, jak trudno jest studiować w języku obcym i z tego powodu mimo nieraz wielkich wysiłków student polski tracił punkty na każdym przedmiocie, co w ogólnej sumie stanowi poważną cyfrę. Obecnie zaś język polski wywróca ponoszone straty punktów za przedmioty zdawane w języku francuskim, a tym samym ułatwi zdobycie dyplomów.

ST. A. WOTOWSKI

MAGNAT

POWIEŚĆ 3

Zgon młodego pisarza



Podobna zmarłego literata młodego pokolenia Zbigniewa Uniłowskiego. Uniłowski, mimo młodego wieku zdobył sobie stanowisko w literaturze i poczytność, przy czym najważniejszym jego dziełem jest pierwszy tom Trylogii p.t. „20 a lat życia”.

— Jakież pani może mieć kłopoty? Pewnie lokatorzy nie płacą, a mama pani głowę suszy? Może ten Korski, bo mama ciągle narzeka na niego? Ach, panno Wandeczko — wywołał na swej zalanej i spoconej twarzy czuły uśmiech — gdyby pani zechciała... Skończyłyby się wszystkie kłopoty i pani zmartwienia...

— Nie o mamę chodzi! — szybko przerwała te oświadczenia, drgnawszy lekko na wspomnienie o Korskim. — Mam własne przykrości...

— Potrzeba mi pięćdziesiąt złotych! — raptem wy-paliła.

— Pani... pięćdziesiąt złotych?

— Tak!

— Na co?

— Mam swoje wydatki...

Wondolowski w zasadzie był mocno wyrachowany i nie skłonny do żadnych pożyczek. Pragnął jednak bardzo zdobyć Wandę i pomyślał, że pewnie pieniądze są jej potrzebne na jaką sukienkę, której jej odmawia skąpa matka. Zdarzała się znakomita sposobność pozyskania względów Wandeczki. Toteż natychmiast zmienił ton.

— Pięćdziesiąt złotych? Takie głupstwo i pani od razu nie powiedziała Wondolowskiemu? Jest tu o co się trapić...

— Chciałby pan pożyczyć mi tę sumę?

— Naturalnie! Zaraz! Niech pani chwileczkę zaczeka, przyniosę z kasy!

Pobiegł do sklepu.

— Udało się! — odetchnęła.

Wnet powrócił, potrząsając w rękę banknotem.

— Oto pięćdziesiąt złotych! — wymówił. — Proszę! Chyba panna Wandeczka odzyska dobry humor?

— Dziękuję! — szepnęła, chowając pośpiesznie papierek do torebki.

— A czy wieczorkiem, będę mógł przyjść do państwa?

— Naturalnie! — odparła, niezbyt ucieszona zapowiedzią tej wizyty, ale nie mogąc postąpić inaczej. Naturalnie! Będziemy z mamą bardzo rade panu. Tylko...

— Tylko?

— Niech pan nie nie wspomina mamie o tej pożyczce!

— Może być spokojna panna Wandeczka! Nie pisnę przed mamą ani słówka!

Pochwycił ją za rączkę i ucałował siarczyście, czego nie mogła mu zabronić. Ale, za to pożegnała go natychmiast i oddaliła się od sklepu.

Zadowolona, spacerowała czas jeszcze jakiś, po czym powróciła do domu.

— Widziałas Wondolowskiego? — zapytała ją matka.

— Ach, tak! — odparła Wandeczka, zdejmując kapelusz. — Odwiedził nas dziś, wieczorem...

— Nareszcie, nabierasz rozumu! — pochwaliła ją pani Wendrychowa. — W ogóle zmieniasz się na lepsze. Powróciłaś ze spaceru uśmiechnięta, zadowolona, a przedtem chodziłaś nasepiona, jak gdyby spotkało cię nie-szczęście...

Wandeczka odwróciła się gwałtownie, udając, że poprawia włosy przed lustrem.

— Ach, mam! — wyrzekła, siląc się na obojętny ton. — Zapomniałam ci powiedzieć o najważniejszym?

— Cóż takiego?

— Spotkałam przypadkowo pana Korskiego i prosił, żeby ci doręczyć pięćdziesiąt złotych. Oto pieniądze! — Wyjęła z woreczka banknot, otrzymany od Wondolowskiego i położyła go przed matką. — Niepotrzebnie wymyślałaś na niego i teraz zbyteczną stanie się eksmisja!

— No, no... pięćdziesiąt złotych! — pokręciła głową pani Wendrychowa. Wreszcie, ruszyło go sumienie. Nie ma, jak postępować ostro z lokatorami. Każdy znajdzie pieniądze, jak go przycisnąć, a jak z nim delikatnie, to udaje, że ich nie ma... Ale, coż to pięćdziesiąt złotych?

— zagrała w niej chciwość — kiedy zalega blisko setkę? Teraz, dam mu spokój przez kilka dni, a później znów będę musiała zabrać się do niego.

Na to nic już nie odrzekła Wandeczka.

ROZDZIAŁ II. NIEZWYKŁA PROPOZYCJA.

Korski znalazł się o piętej przed niewielkim domem na ulicy Pabianickiej. Stwierdził na liście lokatorów, że tajemniczo Onufry Kowalec zamieszkiwał w oficynie, na pierwszym piętrze. Pośpieszył na górę i zauważył, że na mościejnej tabliczce, pod nazwiskiem, znajdował się dopisek: „obrońca prywatny”.

Więc Kowalec był obrońcą prywatnym i go wzywał? Czegóż mógł chcieć od niego?

Zadzwonił.

Z za drzwi rozległo się człapanie panoszącego drzwi rozwarły się i ukazała się w nich postać starca, przygarbio-

nego człowieka w szlafroku. Był mały, chudy, lysy, o twarzy całkowicie wygolonej i niemylą wzroku. Z wyglądu przypominał sępa, cychającego na zdobycz. Nieufnie zmierzył przybyłego.

— Pan Korski? — zapytał.

— Tak! — odparł ten. — Czy pan Kowalec?

— Jestem nim! Zechce pan wejść do środka!

Znalazł się wewnątrz mieszkania i drzwi zatrzasnęły się za nim. Mieszkanie, było nie wielkie, musiało się składać z dwóch pokojów i kucharki i tylko zapewne Kowalec w nim się znajdował. W ślad za gospodarzem wszedł do pokoju, który służył jako gabinet, ale tak był zawalony różnymi papierzyskami, że raczej przypominał pieciznię. W głębi znajdowało się duże biurko. Kowalec zajął za nim miejsce i wskazał Korskiemu krzesło, znajdujące się po przeciwległej stronie.

— Wzywał mnie pan... — zaczął.

— Tak! — zabrzmiała odpowiedź. — Chciałem się z panem porozumieć w pewnej, niezwykle ważnej sprawie.

— Czemu te ostrożności? Czemu kazał mi pan zniszczyć swój list?

— Musiałem je zachować! Zniszczył go pan?

— Skinął głową, choć list nadal posiadał w kieszeni.

— zniszczył, ale nie rozumiem o co chodzi? Nie spotykaliśmy się dotychczas. Obecnie jest mi pańskie nazwisko.

— Zaraz pan się dowie...

— Słucham!

— Chwila cierpliwości! Przede wszystkim muszę sprawdzić, czy zgadzają się moje informacje.

Raz jeszcze zmierzył Korskiego badawczym wzrokiem, jakby go taksując ze wszystkich stron. Po czym, nachylił się nad biurkiem i odszukał notatki, wśród których znajdowała się jakaś fotografia. Spojrzał na nią, później na Korskiego, skinął głową z zadowoleniem i począł czytać:

„Stanisław Korski, urodzony w majątku Wólka Komorowska w 1906 r. Syn rządcy tego majątku i nauczycielki, który zmarł przed kilku laty, nie pozostawiając żadnego kapitału. Pracował, jako urzędnik prywatny jednej z instytucji w Łodzi, ale został zredukowany i obecnie znajduje się bez środków do życia. Dzięki poświęceniu rodziców, ludzi skromnych, którzy wydalili na niego wszystkie swoje oszczędności, pragnąc go wychować na pana, otrzymał staranne wykształcenie, biegłe władania językami angielskim, francuskim i niemieckim...

SPORT.

MŁODE „RYBY” ŁODZI.

Po mistrzostwach pływackich łódzkiej YMCA

Podaliśmy już uprzednio w paru słowach wiadomość o odbytych w basenie łódzkiej YMCA zawodach pływackich, które były mistrzostwami wewnętrznymi Y. M. C. A.

Ze względu na masowy udział zawodników, jak również uzyskane wyniki, zawody są godne bliższego omówienia, tym więcej, że startujący chłopcy (w wieku od lat 10 począwszy) stanowią niewątpliwie kadre przyszłych mistrzów Łodzi.

Nie ulega wątpliwości, że basen polskiej YMCA spełnia swą rolę w całej rozciągłości. Spełnia ją również prowadzona w tym basenie akcja wyszkoleniowa młodzieży. Ciekawe, że dzieje się to bez organizowania jakichś specjalnych kursów specjalnych obozów itp. Basen stale jest wypełniony elewami, stale powiększa szeregi pływającej młodzieży, ucząc sztuki pływania również i starszych.

Rezultaty, osiągnięte w ostatnich zawodach mówią same za siebie. Nie pretendują one do poziomu jakichś rekordów, są jednak więcej niż zadawalające.

Niezmiernie pocieszającym jest fakt, że najmłodsi chłopcy na dystansach najkrótszych uzyskali prawie takie same wyniki jak mężczyźni.

Oto szczegółowe wyniki:

W KLASIE MĘŻCZYZYN.

25 m stylem dowolnym: 1) Zimniak 0:21,4, 2. Graf 0:25,7. **500 m stylem klasycznym:** 1. Keil 0:48,2, 2. Bergman 0:52,7, 3. Golda 0:54,8, 4. Holickie nie ukończył biegu.

100 m stylem klasycznym: 1. Neumeister 1:42,6, 2. Pattberg 1:44,6, 3. Jacobi 1:45,2, 4. Keilich 1:46,1.

25 m stylem dowolnym: 1. Berthelmann 0:20,2, 2. Bara 0:21,4, 3. Ullrich 0:22,1.

25 m stylem grzbietowym: 1. Zimniak 0:22,1, 2. Bergman 0:24, 3. Szczepaniak 0:24,1.

50 m stylem dowolnym: 1. Neumeister 0:37, 2. Gołębiowski 0:40,2, 3. Niem

czynowicz 0:40,5, 4. Hajek 0:44,1, 5. Szczepaniak 0:45, 6. Berthelmann 0:45,5, 7. Freitag 0:57,5.

Sztafeta 3x25 mtr stylem zmiennym: 1. M IV—Zimniak, Bergman, Bara 1:07,4 2. MM I—Gołębiowski, Graf, Berthelmann 1:07,8.

Sztafeta 3x50 m stylem zmiennym: 1. M III—Pattberg, Jacobi, Neumeister 2:18,9 2. MM I—Keilich, Golda, Gołębiowski 2:19,6.

W KLASIE CHŁOPCÓW.

25 m stylem dowolnym: 1. Nurek 0:20,2, 2. Tomaszewski 0:22, 3. Makulski 0:23,1, 4. Jankowski 0:23,4, 5. Bittner 0:23,6, 6. Orłowski 0:23,8, 7. Erhard 0:23,9, 8. Jędrzejczak 0:27,4, 9. Dering 0:27,4, 10. Heindrich 0:28, 11. Twardy 0:29,4, 12. Szulc 0:31,2.

25 m stylem klasycznym: 1. Szczepanowicz 0:24,6, 2. Dobosz 0:25,8, 3. Jarzymowski 0:26.

50 m stylem dowolnym: 1. Cegielski 0:43, 2. Kolczycki 0:43,9, 3. Kaszuba 0:44,8.

50 m stylem grzbietowym: 1. Strycharski 0:48,6, 2. Jeliński 0:49,2, 3) Pietrzak 0:52,5, 4. Konikowski 0:52,9.

100 m stylem dowolnym: 1. Antkowski 1:22,8, 2. Góralczyk 1:36,7, 3. Majewski 1:38, 4. Skórzewski 1:38,3.

200 m stylem dowolnym: 1. Kaftan 3:18,6, 2. Rapalski 3:21,4, 3. Bartoszewicz 3:26,5, 4. Skibicki 3:36,4.

Sztafeta 5x50 m stylem dowolnym: 1. Chl. C—Rapalski, Dembowski, Cegielski, Skibicki, Bartoszewicz 3:11,6, 2. Komb.—Żyźniński, Góralczyk, Leśniewski, Kaftan, Antkowski 3:14.

100 m stylem klasycznym: 1. Kowalicki 1:31,6, 2. Chojnacki 1:40, 3. Kowalicki 1:45,4, 4. Różański 1:49,2.

100 m stylem grzbietowym: 1. Kowalicki 1:31, 2. Dembowski 1:34,5, 3. Leśniewski 1:44,7, 4. Bartoszewicz 1:45,2.

Co było, co będzie... Wiadomości z całego świata.

W Berlinie odbył się międzypaństwowy mecz zapasniczy w stylu wolnoamerykańskim Niemcy — Szwajcaria. Zwyciężyła reprezentacja Niemiec w stosunku 5:2 punktów.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów pływackich w Magdeburgu padły następujące nowe rekordy Niemiec: 400 m dowolnym — Inge Schmitz 5:42,7 min. 4x100 m stylem zmiennym panów — Bremische SV. 4:53,9 min.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Hamburgu międzypaństwowy mecz piłki nożnej Szwecja — Niemcy. Drużyna Szwecji wystąpi w następującym składzie:

W bramce — Berquist lub Abrahamsson. Obrona — Eriksson i Johansson. Pomoc — Flodin, Nilsson i Grabn (Svahnstrom). Atak — Martensson, Carlsson, Nyberg, Bergstroem i Andersson.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że polska reprezentacja bokserska po rozegraniu międzypaństwowego meczu z Norwegią w Oslo 8 grudnia, rozegra następnie w 10 dni później, 18 grudnia w Nykoebing międzypaństwowy mecz z Danią.

Dania wystawić ma następujący skład reprezentacyjny (skład podajemy w kolejności wag):

PIERWSZA WYPRAWA POZNAŃSKIEGO SOKOŁA DO NIEMIEC.

Drużyna bokserska Sokola poznańskiego wyjechała w nocy z poniedziałku na wtorek po raz pierwszy zagranicę na trzy spotkania do Niemiec.

W środę Sokoli walczyć będą z Herosem w Erfurcie. W piątek w Eisenach. W niedzielę w Dessau.

Skład drużyny: Gąsiorek, Czerwiński, Rogalski, Pella, Gielnik, Dankowski, Majchrzycki, Rogowski i w wadze ciężkiej Adamczyk z HCP.

REKORD ZA KAŻDYM HEARTEM ustanawia Dunka Hveger.

W międzynarodowych zawodach pływackich w Magdeburgu znana zawodniczka duńska Ranghild Hveger ustanowiła nowy rekord świata na 400 m stylem dowolnym, uzyskując wynik 5:12,4 min. Poprzedni rekord należał do tej samej pływaczki i wynosił 5:14 min.

Henrtksen, Moeller, Cervin, Niels Larsen, Poul Kops, Henry Nielsen, Aage Jensen i Olmar Hermansen.

W Torquay (Anglia) rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy na kortach krytych pomiędzy reprezentantami klubów międzynarodowych Anglii i Czechosłowacji.

Rozegrano dotychczas 6 gier, przy tym w pięciu zwyciężyli Anglicy.

Wyniki notujemy: Austin — Cejnar 8:6, 6:1 Sharpe — Siba 3:6, 6:4, 6:2, Wilde — Hughes — Lee contra H. — Caska 7:5, 6:4, Wilde — Buttler contra Cejnar — Siba 7:5, 7:5.

Jedyni dotąd punkt dla Czechosłowacji zdobył Hecht, bijąc Anglika Lee 6:3,6:3

W lutym przyszłego roku otwarta zostanie w Paryżu największa na kontynencie europejskim kryta hala tenisowa.

Trybuny tej wielkiej hali pomieszczą 4 tys. widzów. W dniu otwarcia rozegrany ma być turniej pokazowy, w którym udział swój przyrzekł król Szwecji — Myster G.

Palmieri szybko zmienili ostatni swój zamiar ponownego przejścia na zawodstwo i w tych dniach przesłał list do włoskiego związku tenisowego, w którym oświadczył, że nadal pozostaje amatorem.

„SPORT SZKOLNY“.

Ostatni 10 „jubileuszowy” numer „Sportu Szkolnego” przynosi cały szereg artykułów technicznych, sprawozdań z imprez międzyszkolnych oraz obszerną korespondencję czytelników.

Między innymi należy wymienić: uwagi o przygotowaniu sprzętu narciarskiego na sezon zimowy, bilans lekkoatletyczny — „rachunek sumienia” z ubiegłego sezonu. J. Składa, wywiad ze Szczepaniakiem o wrażeniach z Paryża, jak zwykły ciekawy daleki „Czy potrafisz?”, nowe la piłkarska, parę dyskusyjnych artykułów młodzieży, nowa tabela najlepszych wyników lekkoatletycznych, cała strona i moru rysunkowego — dla Warszawy oświadczenie turnieju jordanki, masę wyników boisk szkolnych, omówienie regulaminu mistrzostw pływackich Warszawy i jak zwykle cały szereg ciekawych fotografii z kraju i zagranicą. Cena 20 gr.

Napewno będzie Kompromitacja Ran w rękach paryskiego menażera.

Paryski menażer Rana — Bob Robert rozpoczął niezbyt uczciwą reklamę. Twierdzi on na łamach „L'Auto”, że Ran wygrał z van Klaverem i domaga się meczu Ran — Humery. Jak wiadomo, Ran istotnie walczył niegdyś z van Klaverem i uległ mu na punkty. Humery, ex mistrz Europy, który nie

dawno znokautował Hrabaka, byłby najbardziej nieodpowiednim przeciwnikiem dla Rana. Humery jest znanym „zabijaką” o bardzo mocnym ciosie. Bardzo łatwo może znokautować Rana i odebrać mu wszelkie szanse na dalsze ewentualne starty w Paryżu.

Na śniegu i lodzie Międzynarodowy program imprez zimowych.

Program najważniejszych międzynarodowych imprez w zakresie sportów zimowych w bieżącym sezonie przewiduje następujące ważniejsze punkty: międzynarodowe mistrzostwa FIS (mistrzostwa świata) w zjeździe i slalomie odbędą się w terminie od 5 — 7 marca w miejscowości Engelberg w Szwajcarii. Najlepsi saneczkarze rozegrają swoje mistrzostwa świata w St. Moritz w dniach 9 — 10 lutego. Męskie mistrzostwa świata w jeździe

szybkim na łyżwach rozegrane zostaną na slonym torze w Davos w dniach 5 — 6 lutego. W miejscowości Villars — Chesieres, w Szwajcarii odbędą się międzynarodowe narciarskie mistrzostwa akademickie. Międzynarodowe mistrzostwa pań w zjeździe i slalomie wyznaczone zostały na dni 15 — 16 stycznia do Griedenwald. W dniach od 30 stycznia do 6 lutego na jeziorze St. Moritz odbędą się międzynarodowe wyścigi konne.

Sport w kilku słowach.

— Na najbliższą niedzielę, dnia 21 bm drużyna bokserska Geyera wyjeżdża do Warszawy w celu rozegrania meczu towarzyskiego z CWS-em.

Drużyna Geyera wystąpi w następującym składzie: — waga musza Usielski, kogucia, Dolata, piórkowa: Augu stowicz, lekka: Mikołajczyk i Wojciechowski A., półśrednia Rzemigala, średnia Ostrowski, półciężka: Pisarski.

— KS. Geyer uzgodnił już warunki finansowe z nowokreowanym mistrzem bokserskim Warszawy — Legią, odnośnie spraw wadzenia na dwa mecze bokserów drużyny

niemieckiej Polizei Sport-Verein z Berlina. z Legią w dniu 6 stycznia w Warszawie w dniu 7 stycznia w Łodzi.

Jutro, t. j. środę rozpocznie się w Łodzi „Pierwszy krok bokserki”, do którego zgłosiły swych pięciarzy niemal wszystkie kluby lokalne. KP. Zjednoczone zgłosił 16 pięciarzy, IKP — 13, Wima — 10, Walki „pierwszego kroku” odbywać się będą w sali Geyera. W środę 17 bm. i w piątek 19 bm. Zawody rozpoczną się o godz. 20:00 a w niedzielę — finały o godz. 11.30.

— Jak się dowiadujemy, czołowy footballista drużyny Union — Touring, Teodor Seidel, otrzymał wykreślenie z klubu na własne żądanie.

POMOC FINANSOWA dla starszych okręgów bokserskich.

Polski Zw. Bokserski postanowił przyjąć z pomocą finansową starszym okręgom i rozdzielić pomiędzy nie tytułem subwencji kwotę 2.200 zł. Od otrzymania subwencji zostały wyłączone okręgi: poznański, warszawski i łódzki. Podziału tych kwot jeszcze nie dokonano.

INOWROCŁAWSKA GOPLANA zwyciężyła Bałtyk 9:7.

Wczoraj odbył się w Gdyni towarzyski mecz bokserski pomiędzy robotniczym klubem sportowym Bałtyk, a wicemistrzem okręgu poznańskiego inowrocławską Goplaną, który zakończył się zwycięstwem Goplany w stosunku 9:7.

Przy **GRYPIE** PRZEZIĘBIENIU KATARZE **TRANSPIRAL** 10 tabletek 90 gr. „SYNERGA” WARSZAWA 22

Walne zgromadzenie Stow. Ochotn. Straży Pożarnej

W sobotę dnia 27 bm. o godz. 18 w pierwszym i o godz. 19-ej w drugim terminie odbędzie się w sali przy ul. 11 Listopada 4 doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi.

Porządek dzienny obrad zgromadzenia będzie następujący: Zagajenie, Wybór Przewodniczącego, Asesorów i Sekretarza; Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia Walnego, Ogólne sprawozdanie z działalności OSP., w Łodzi, bilans sprawozdawczy i sprawozdanie z wykonania budżetu za rok administracyjny 1936-37; Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; Zamierzenia na rok 1937-38; Plan pracy, Preliminarz budżetowy na rok adm. 1937-38; Wybór Komisji Rewizyjnej; Wolne wnioski.

TYLKO 2.50 gr. miesięcznie kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca. Zwirki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29. Przy odbiorze w administracji Zwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

Losowanie Pożyczki Konsolidacyjnej.

Wczoraj w Ministerstwie Skarbu odbyło się po raz pierwszy losowanie 4 proc. Państwowej Pożyczki Konsolidacyjnej 1936 r. Wylosowane obligacje Skarbu Państwa wykupuje po 120 zł. za 100 zł. wartości nominalnej.

Wylosowano następujące obligacje:
Po 10000 zł. wartości nominalnej N-ry obligacji: 106 796 1089 1636 1869 2719 3010 3432 3715 3942 3984 4593 5248 6232 6268 6475 7256 7657 7793 7817 8686 8847 9242 9659 10490 11173 12466 13534 14536 15474 15568 16193 16441 18501 18564 18765 19560 20019 20607 21083 21519 21632 22174 22452 24835 24924 25478 26987 27104 27322 27881 27808 28505 28902 29077 29110 30331 31020.

Po 5000 zł. wartości nominalnej N-ry: 149 —150 4521—22 9121—22 9225—6 9697—8.

Po 1000 zł. wartości nominalnej N-ry: 6791—6800 20851—60 22681—90 26931—40 32471—80.

Po 500 zł. wartości nominalnej N-ry: 1121 —40 14681—700 19221—40 21501—20 46021—40 49221—40.

Po 100 zł. wartości nominalnej N-ry: 15301—400 43801—900 105201—300 136801 —900 194401—500 294601—700 298001—100 347701—800 385301—400 407601—700 442001—100 465601 —700 515001—100 541401—500 747601—700.

Po 50 zł. wartości nominalnej N-ry: 83001 —200 98601—800 187401—600 416201—400 581801 —582000 835201—400 863801—864000 879201—400 957601—200 977001—200 1112401—600.

MUSIMY PODWOIC SZEREGI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ!



LACE dwa w Pabianicach do sprzedania (jeden przy ulicy skanalizowanej). Wiadomość: Pabianice, Narutowicza 23, sklep.

NAJWIĘKSZY wybór okazjonalnych odbiorców z roczną gwarancją po rewelacyjnych cenach. Raty od 10 zł miesięcznie. Radio Selektor, Piotrkowska 17, tel. 264-01

Zycie ekonomiczne

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 15 listopada.
Liverpool: loco 4.56, listopad 4.43, grudzień 4.47, styczeń 4.51
Egipska (Sakell): loco 8.31
Upper: loco 6.07, listopad 5.73, styczeń 5.63, marzec 5.63
Brema: loco 9.75, grudzień 8.55, styczeń 8.62, marzec 9.09

PAPIERY PAŃSTWOWE ZNIŻKIJĄ.

Zarówno w grupie premiówek, jak i w grupie innych papierów państwowych panował nastrój słaboty.

W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych Dolarówka zniżyła o 25 groszy, wykle odciłki 3-proc. Poż. Inwestycyjnej i emisji strączyły 75 groszy, a 2 emisji 50 groszy na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewn. była taższa o 0.50 proc., a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna o 0.75 proc.

Listy i obligacje banków państwowych odchyła kursowych nie wykazywał zupełnie.

SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych cechował nastrój słaboty, przy średnich rozmiarach obrotów.

W grupie stolecznej po niższych o 0.50 proc. cenach zakupowano 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie oraz 8—9 serii 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r., 5-proc. m. Warszawy 1933 r. były taższe o 0.62 proc.

Z listów Pozn. Ziemstwa Kred. 4 i pół proc. serii L obniżyły się o 1 proc., a 4 i pół proc. s. K nabywano po 54.25 — 54.00.

Poza tym innymi papierami transakcyj nie dokonywano.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 70.75, 2 emisji 70.50, Dolarowa 3 serii 39.50, Konsolidacyjna 1936 r. 58.50, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 55.75, L. Z. Państwowej Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 94.00, 83.25, 81.00, Budowl. 93.00, Obligacje (świad. tymcz.) Bank Akceptac. 1 s. 100, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartości kuponu 89.16, Ziemskie w Warszawie 5 serii 66.75, m. Warszawy 1933 r. 62.13, Pozn. Ziemstwa Kred. serii L 55.00, serii K 54.00, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8—9 serii 61.50

SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA AKCYJ.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było ograniczone, w oficjalnych transakcjach zanotowano ogólnie zaledwie cztery gatunki akcji.

Bank Polski 197.75, Węgiel 23.75, Lilpop 51.75, Starachowice 30.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 16.11. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie.
Pszonica czerwona jara esklista 31.00 — 31.50, pszenica jara 29.50 — 30.00, jednolita 30.00 — 30.50, zbierana 29.50 — 30.00, żyto I stand. 24.25 — 24.50, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 45.50 — 46.50, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 33.50 — 34.50, mąka żytnia razowa 95-proc. 26.50 — 27.50

POZNAŃ, 16.11. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Poznaniu.
Ceny orientacyjne: żyto 22.50 — 22.75, pszenica 28.00 — 28.50, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 32.00 — 33.00, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 49.00 — 49.50

Co nas po pracy rozweseli?

- Bajka: W cieniu samotnej sosny.
- Casino: Gdy kwitną bzy.
- Corso: — King-Kong w nowym opracowaniu.
- Europa: Dybuk.
- Grand-Kino: „Znachor”.
- Jar: Górą Wojsko: Na ekranie Niebezpieczny flirt.
- Metro: Od wtorku do czwartku.
- Miraz: Droga do Rio.
- Palace: — Władca.
- Przedwiośnie — Halka.
- Rialto: — Port Artura.
- Zacheta: — Szarża lekkiej brygady.
- Stylowy: Nicpoń.
- Ton: — Zakochane kobiety.

TEATR POLSKI, ŚRODMIEJSKA 15.

Entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i przez miejscową prasę wspaniała sztuka St. Wyspiańskiego „Noe Listopadowa” — wbrew twierdzeniom jakby wielki repertuar klasyczny był niepopularny — cieszy się olbrzymim powodzeniem czego dowodem stała zapelniona widownia. Wystawione z olbrzymim nakładem pracy i wysiłkiem aktorskim, arcydzieło Wyspiańskiego grane będzie dziś we wtorek i czwartek o godz. 8.30 wiecz. a w środę o godz. 6 wiecz.

TEATR KAMERALNY, CEGIELNIANA 27

Gościnne występy Aleksandra Węglierki. Gościnne występy Aleksandra Węglierki w Teatrze Kameralnym gdzie znakomity artysta ten kreuje popisową rolę Higginsa w kapitalnej komedii Shaw’a „Pygmalion” — stały się prawdziwym ewenementem naszego miasta. „Pygmalion” w świetnej reżyserii Węglierki grany będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY, OGRODOWA 18.

Dziś we wtorek i w czwartek o godz. 8.15 arcyzabawna komedia francuska H. Maline’a „Kundel” w reżyserii J. Chojnackiej w wykonaniu zespołu Łódzkich Teatrów Miejskich. W środę o godz. 8.15 wiecz. komedia Fialkowskiego „Wiera Kochanka”.

Jutro na obiad:

Zupa pomidorowa z ryżem, schab z kapustą, mus z jabłek.

WINSZUJEMY.

Jutro. Salomei.
Wschód słońca 7.03.
Zachód słońca 15.54.
Długość dnia 8.51.
Ubyło dnia 7.01.
Tydzień 47.

WYNALEZEK ROBOTNIKA ROLNEGO pozbawi 2 miliony murzynów pracy MASZYNA POKONAŁA POTOAKÓW NIEWOLNIKÓW

Po zniesieniu niewolnictwa w południowych Stanach Ameryki Północnej podzielono wielkie dobra na mniejsze zagrody po 8 do 20 ha i osadzono na nich murzynów, jako dzierżawców. Właściciel dostarczał im narzędzi, nasion i mułów, za co zabierał sobie połowę zbiorów. Wszystko zdawałoby się być w porządku...

Ale z tą drugą, murzyńską, połową zbiorów nie wszystko było w porządku. Z czasem do tej drugiej połowy zyskał sobie prawo miejscowy kupiec, bo murzyn nie umiał jakoś prowadzić racjonalnej gospodarki pieniędzmi. Za tę drugą połowę zbiorów kupiec płacił za murzyna podatki, wyżywał jego wraz z rodziną i płacił... kosztą pogrzebu.

W ten prosty sposób „wojny” murzyn stał się na powrót niewolnikiem białych, bo pracował tylko na to, by zbory jego zabrać mogli plantator i kupiec.

Ten system, który właczał murzynów z powrotem w ciemną niewolę bodaj że gorszą niż przed wojną domową, pozostał do dziś dnia w południowych stanach Carolina, Alabama, Georgia, Mississippi. Jest to system „ry, bo stworzył gospodarke rabunkową, lichwą, lenistwo plantatorów, którzy ciągnęli bez trudu zyski ze swej przez murzynów uprawianej ziemi i tworzyli społeczną, zdemoralizowaną warstwę. Udział farmerów bawelnianych w dochodzie społecznym Stanów zmalał o więcej niż połowę. Każdy prezydent starał się walczyć z tym niezdrowym stanem rzeczy.

Z biegiem czasu powstawały też na zachodzie gospodarstwa zdrowsze, racjonalnie zagospodarowane. Zaczęto używać traktorów i zatrudniono murzynów już ja-

ko zwykłych robotników rolnych i to wcale nieźle płatnych.

Wtedy to stał się aktualny problem maszyn do zrywania bawełny, która przy pracy dobrze wyposażonych murzynów kosztowała za drogo. Kryzys uderzył w nią z całą siłą. Od wojny domowej wpłynęło do urzędu patentowego w Waszyngtonie nie mniej niż 750 patentów na maszyny do zrywania bawełny, ale żaden z tych wynalazków się nie przyjął. System ich polegał albo na wysysaniu kłaków albo na wyczesywaniu roślin. Ale przy wysysaniu zanieczyszczała się bawełna liśćmi i brudem, który trzeba było potem wyrzucać, a wyczesywanie kwiatów uszkadzało całą roślinę. Zaczęto więc robić próby z obracającymi się walkami, z wrzecionami, które chwytaly bawełnę swymi szybkimi obrótami. Ale i to jakoś się nie udawało.

Jednakże przed jakimś dziesięciu laty zwykły robotnik, John Rust, zaczął przemyślać nad mechanizacją zrywania bawełny. Jako sierota puścił się 16-letni John w daleki świat pracował we wszystkich zawodach, znalazł wreszcie zajęcie u pewnego farmera, który pracował nad ulepszeniem młocznicy. Tam pracując przez szereg lat, nauczył się Rust tajników maszyn rolniczych.

W roku 1926 zaczął zastanawiać się nad maszyną do zrywania bawełny. Jego projekty przewidywały wrzeciona zaopatrzone w małe haczyki, które miały chwytac włókna. Trudność polegała tylko na tym, w jaki sposób znów oderwać włókna od wrzecion: Wtedy przypomniał sobie, jak mały chłopak zrywał bawełnę; nie mógł sobie wtedy, mając wilgotne od rosy palce, poradzić z odrywaniem kłaków ba-

welny od rąk. Rozpoczął próby z mokrym gwoździem, którym wiercił w kłaku bawełnianym, kłak się przyklejał, odpadał na tomiast łatwo, gdy tylko gwoździć wysechł. Wynalazek był doskonały. Rust opuścił więc swą posadę i udał się do swego brata, inżyniera, i z nim razem pracował nad maszyną, która zrywa włókno gładkimi, tuż przed zetknięciem z rośliną zwilżonymi wrzecionami. Włókna rzeczywiście przylepiają się z początku mocno, a odpadają, gdy tylko wrzeciono wyschnie.

Tej jesieni po raz pierwszy poddano tę maszynę oficjalnym próbom, które, zgodnie ze zdaniem najlepszych fachowców dały doskonałe rezultaty. Rozpoczęto fabrykację maszyn na wielką skalę i wkrótce wyruszą one na szerokie pola południa.

Iść będą niepowstrzymanym pochodem robotów, krok za krokiem, szybko i nieubłagalnie wypierając z plantacji drogiego czarnego robotnika na zachodzie i leniwego niewolnika na południu. Nie będzie dla czarnych już miejsca na plantacjach. Nawet dla niewolników.

Czarna praca, o którą przelano tyle krwi i tyle łez, stanie się zbędną. Maszyna zrywać będzie bawełnę taniej i lepiej.

Około dwóch milionów murzynów straci rację bytu w Ameryce. Nie będą już po trzeźni. Co zrobią? Czy wrócą do Afryki, skąd kupiono ich przodków, gdy nie znają jeszcze maszyn?

Być może. Murzyn zrobił już swoje...

PODSŁUCHANE

ZNAWCA KOBIET.
— Czy zauważyłeś, że kobieta zawsze zniża głos, jeżeli o coś prosi.

— Tak, ale wzmacnia go, jeżeli nie otrzyma tego, o co prosi.

ZAŻDROŚĆ.
— Patrz najdroższy, jakie śliczne futro na wystawie! Zakochałam się w nim!

— Chodź prędko stąd, bo mnie chwytają żądze!

Gdyby mężczyźni nie strzygli włosów...

ODNAWIANIE UWŁOSIENIA.

Liczba włosów na naszych głowach nie jest bynajmniej tak bardzo wielka. Zależy ona nie tylko od tego, czy właściciel tych włosów jest bardziej lub mniej łysy, lecz również od barwy tych włosów i od pozostającej z nią w związku grubości włosów. Blondyni mają na ogół cienkie i miękkie włosy, dla całkowitego pokrycia niemi głowy potrzebują też więcej włosów niż bruneci, u których włos bywa najczęściej gruby i twardy. Istotnie też blondyni mają przeciętnie około 150.000 włosów, zaś bruneci tylko 100.000. Podobno najgrubszym włosom odznaczają się rudzi, którym do przykrycia czaszki wystarczy zaledwie 30.000 włosów.

W przeciwieństwie do zwierząt, u któ-

Najszybszy aeroplan świata



Niemiecki pilot dr Wurster osiągnął na aeroplanie lądowym typu Messerschmidt szybkość 610 km na godzinę (przeszło 10 km na minutę), co jest nowym rekordem świata. Dotychczasowy rekord (567 km na godzinę) należał od kilku lat do Amerykanina Hughesa.

7 ofiar japońskiego Casanowy.

„SAMOBOJCA Z MIŁOŚCI”

Japoński handlarz domokrązny, Kageo Sato miał wyjątkowe szczęście do kobiet. Siedem młodych dziewcząt i mężatek, które zapalały do japońskiego Casanowy gorącą miłością, postanowiło szukać wspólnie z nim... śmierci. Gdy ostatnio siódma ofiara Saty zmarła, a on sam pozostał przy życiu, policja japońska, dotąd zdradzająca wyjątkową cierpliwość, aresztowała wytrwałego samobójcę i złożyła projekt o uznanie takiego procederu za karalne przestępstwo.

Historia Kageo Saty datuje się od r. 1928-90. W roku tym poznał on liczącą wówczas 23 lata dziewczynę wiejską, pracującą w charakterze posługaczki w Tokio. A ponieważ żadne z nich nie posiadało dochodów, dostatecznych dla założenia wspólnego ogniska domowego, zakochana

para postanowiła pozbawić się życia. Oboje zażyli trucizny.

Młoda dziewczyna umarła. Saty natomiast, czy dlatego, że wypił mniejszą dawkę trucizny, czy też posiadał odporniejszą naturę, doś, że pozostał przy życiu i po krótkim czasie był zdrow jak ryba.

W ciągu następnych ośmiu lat Saty jeszcze pięć razy dokonywał zamachów samobójczych, przy czym każdym razem z inną partnerką.

Wszystkie jego ukochane ginęły, on natomiast niebawem wracał całkowicie do zdrowia.

Dało to co prawda policji wiele do myślenia, jednakowoż japoński „kodeks moralny” sprzeciwia się jej interwencji w wypadkach samobójstwa.

Przed paru tygodniami Kageo Saty poznał wreszcie młodą mężatkę, którą rozkochał w sobie, a następnie zawarł z nią swój, powiedzcież można — „samobójczy pakt”. Pierwszy zamach nie udał się, natomiast drugi wypadł tak, jak wszystkie poprzednie, w których Saty odgrywał główną rolę: młoda kobieta umarła, a Saty po wypompowaniu żołądka pozostał przy życiu.

Tym razem wypadek nie dał się już za tuszować, tym bardziej, że młoda desperatka należała do poważnej rodziny tokijskiej.

Policja aresztowała uporczywego „samobójcę z miłości”, pisma zamieściły szczegółowe sprawozdania o tragedii i życiu Saty. Powołano do życia organizację, mającą na celu zlikwidowanie powyższego zwyczaju, który do tej pory nie tylko nie był tolerowany, ale wręcz pochwalany i podziwiany.

Praktyczna nauka stenografii.



W kalifornijskim mieście Pasadena, gdzie panuje rajski klimat, nauka odbywa się na powietrzu. Nauczyciel stenografii demonstruje swoim uczennicom skróty stenograficzne wycięte z tektury i każe je potem z pamięci wypisywać w bloczku.

Lewis Allen BROWNE

ZEMSTA MILIONERKI

Przekład autoryzowany.



POWIEŚĆ 31

Wszystko było gotowe. Enid, wystrojona, czekała na samochód, który miał ją zawieźć na miejsce. Janice wierzyć się nie chciała, że ta wspaniała piękność to córka jej przyjaciółki z lat młodości.

Nie wyraziła głośno swoich nadziei, ale spodziewała się trochę, że jakiś zacy, bogaty młodzieniec zakocha się w Enid, naturalnie z wzajemnością.

Hanson przyjechał po koleżankę prywatnym autem pani Bristow. Enid tak była przyzwyczajona siedzieć obok niego, że i tym razem skierowała się do przednich miejsc, ale Janice w porę to zauważywszy i rozumiejąc, że „mała” by się skompromitowała, gdyby tak zajechała przed pałac pani Bristow, pchnęła ją ku drzwiczkom, które właśnie Hanson otworzył. Tego dnia Hanson nie miał na sobie zielonej firmowej liberii lecz skromny czarny ubiór.

— Baw się dobrze, kochanie! — zawołała Janice i odprowadziła oczami odjeżdżający samochód.

Była uszczęśliwiona. W prostocie duszy wierzyła, że Enid będzie miała wspaniały week-end.

Do rezydencji pani Bristow było dosyć daleko. Hanson patrzył prosto przed siebie. Enid, znudzona, pochyliła się ku niemu.

— Zapomniałeś języka? — zapytała wesoło.

— Nie, panienko.

Nie odwrócił się, ale Enid spostrzegła, że stłumił śmiech.

— Hanson, nie bądź taki!

— Pniesz się w górę, Enid. Zrobisz karierę!

— Czy to nie cudowne? — zawołała radośnie.

Znaleźli się w świetle latarni. Hanson odwrócił się i spojrzał na nią poważnie.

— Cudownie, Enid?

— No, jakże! Pomyśl, pani Bristow zaprosiła mnie do siebie na week-end!

— Myślę — odrzucił sucho i ruszył dalej, gdyż droga była wolna.

Nie był w nastroju do rozmowy. Po dłuższej chwili Enid znów się do niego nachyliła.

— Co pani Bristow powiedziała, wysyłając cię do mnie?

— Tylko tyle, że będziesz gościem tak jak inni — odpowiedział szofer.

— Ano, właśnie.

Gdy znów auto musiało się zatrzymać z powodu zahamowania ruchu, Hanson zwrócił się do Enid z bardzo poważną miną.

— Słuchaj, Enid, zaraz zajedziemy przed pałac. Siedź prosto i spoglądaj dumnie jak przystoi wielkiej damie. Jeżeli ona zobaczyła, że gawędzisz poufale z szoferem, dostalabyś po uszach.

Auto skręciło w bramę i zajechało obszernym podjazdem przed pałac.

„Wielkiej damie” zrobiło się nagle nieswojo.

Hanson wyłączył gaz, wyskoczył, otworzył drzwiczki, wręczył walizkę Enid lokajowi, który zbiegł po schodach, uklonił się i odjechał.

Enid zwróciła uwagę, że w garażu za domem stoi kilka samochodów. Wchodząc usłyszała wesołe głosy i śmiech. Nie była skrupowana. Rozwożąc suknie boga-

tym klientkom oswoiła się ze wspaniałymi apartamentami.

Flora już na nią czekała. Podeszła z miłym uśmiechem, wyciągnęła ją jak przyjaciółkę i zreczenie skierowała na schody za służącym, który niósł walizkę.

Służący najwidoczniej wiedział, dokąd iść. Przeszedł przez hall i skręcił w jakieś drzwi.

Pani Bristow towarzyszyła Enid do pokoju. Gdy lokaj wyszedł, zamknęła drzwi:

— Widzisz, Enid, to twój pokój, zaciszny i wygodny. Tu jest łazienka. Nie denerwuj się. Bądź naturalna. Niech ci się zdaje, że jesteś u siebie.

Enid skinęła głową.

— Czy mam od razu zejść na dół?

— Niech Bóg bron! Przebierz się w suknię niebieską ze złotem i jeźdź za jakieś dwadzieścia minut. Zapoznam cię po kolei z towarzystwem. Tylko bądź naturalna.

Enid znów skinęła głową.

W niespełna dwadzieścia minut była gotowa. Chwilę się wahała, wreszcie zeszła na dół po szerokich schodach. Stąpiła wolno, nie śpiesząc się. Zauważyła kilka osób, samą młodzież. Nikt na nią nie spojrzał, nikt jakby nie zauważył jej obecności. Parę panienek, może młodszych od niej, stało z cocktailami w rękach i usta im się nie zamykały.

Natknęła się na panią Bristow, rozmawiającą z młodym członkiem. Jego twarzy Enid nie zobaczyła, gdyż stał odwrócony plecami.

Pani Bristow zwróciła się do „panieneczki”.

— Enid — rzekła — pan Grant Lawrence. Wiem, że nie był ci dotąd przedstawiony.

Samorzady bronią się przed nową ustawą o publicznej służbie zdrowia. Bez pieniędzy projekt nie da się zrealizować.

ŁÓDŹ, dn. 16.11. — W Ministerstwie Opieki Społecznej jest obecnie opracowywany ważny projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia. Ustawa ta ma ujednolicić wreszcie nasze ustawodawstwo w tej dziedzinie przez zastąpienie jedną, ogólnie obowiązującą ustawą obowiązujących dotychczas ustaw.

Sprawy zdrowia publicznego w Państwie Polskim wymagają od dawna uregulowania. Dość uprzytomnić sobie choćby stan Polski pod względem chorób zakaźnych. Z materiałów statystycznych, ogłoszonych przez Ministerstwo Opieki Społecznej w kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna”, okazuje się dowodnie, jak bardzo to zaniedbana u nas dziedzina i jak palące jednocześnie zagadnienie, obciążające nie tylko czynniki administracyjne i komunalne, lecz całe społeczeństwo, wśród którego choroby zakaźne sięją tak ogromne spustoszenia. Wystarczy zresztą przytoczyć bodaj tylko niektóre cyfry, dotyczące zachorowań na choroby zakaźne w 1936 r. na terenie całego państwa.

Są one zaskarżające. I tak, zachorowań na gruźlicę było 22.830, na jaglicę 22.244, na płuńce (szkarlatynę) 21.173, na błonicę (difterytę) 19.565, na dur (tyfus) brzuszny 15.831. Statystyka stwierdza jednocześnie stały wzrost chorób zakaźnych, gdyż n.p. w porównaniu z 1935 r. liczba zachorowań na szkarlatynę powiększyła się o 18 procent, a liczba zachorowań na tyfus brzuszny o 16 procent. Cyfry te mówią same za siebie i są groźnym memento.

W tych warunkach każdy nowy krok na odcinku zdrowia publicznego ma swą wagę i znaczenie. Dla tego też opracowywana obecnie nowa ustawa o publicznej służbie zdrowia może zainteresować całe, uświadomione społeczeństwo.

W myśl projektów tej ustawy, publicz-

na służba zdrowia obejmie następujące sprawy: zwalczanie chorób zakaźnych i społecznych, profilaktykę, zakłady lecznicze, opiekę zdrowotną nad matką i dzieckiem, uzdrowiska, zaopatrywanie ludności w wodę, kontrolę artykułów żywności, apteki i drogerie.

Centralną komórką ma być „Ośrodek Zdrowia”, do którego utrzymywania i prowadzenia zobowiązane będą powiatowe i gminne związki komunalne. Kierownikiem fachowym w zakresie służby zdrowia będzie lekarz powiatowy, a kierownikiem „ośrodka” lekarz gminny. Organami doradczymi mają być „Rady Zdrowia”: gminne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie, z „Nacelną Radą Zdrowia” przy ministrze opieki społecznej na czele.

Jak widać z powyższych zasad projektu ustawy, ciężar wprowadzenia w życie i utrzymania instytucji zdrowotno - publicznych spadnie na samorząd terytorialny, z tym, że Państwo może (ale nie musi) udzielać na te cele kredytu związkom samorządowym w ramach budżetu.

Organ „Samorząd”, poddając cały projekt ostrej krytyce, zapytuje zupełnie szczerze, z jakich funduszków samorząd, ograniczony do minimum w swoich dochodach, pokrywać ma wydatki na ten cel. Bo wydatki będą ogromne — choćby szpitale. Wobec zamierzonego przerzucenia kosztów leczenia w szpitalach na związki samorządowe, budżety tych związków uległyby nadmiernemu obciążeniu. Według pobieżnych obliczeń działaczy samorządowych, w pierwszym okresie działania ustawy wzrost niedającego się wyrownać obciążenia powiatów wyniosłoby 8-9 milj. zł. rocznie, pochłaniając 10 do 15 proc. dochodów, bez opłat drogowych. Przy niekropowanym dopływem chorych nastąpiłby szybki

przepelnienie szpitali publicznych, co znów pociągnęło konieczność zwiększenia tempa rozbudowy starych i budowy nowych szpitali, a tym samym wzrost bezpośrednio obciążenia związków samorządowych wydatkami na koszt leczenia. Ponieważ jednocześnie przewidywane jest zmniejszenie dopływu chorych średnio zamożnych, a natomiast wzrost chorych, znajdujących się na opiece gmin, to fakt ten spowoduje automatyczne zwiększenie obciążeń powiatowych związków samorządowych, które, jak wiadomo, znajdują się obecnie w takich warunkach materialnych, że nie mają z czego pokrywać wielu niezbędnych i pilnych potrzeb ludności.

W ogólności wedle opinii sfer samorządowych, grozi znowu wydanie ustawy, nie dostatecznie przemyślanej i nie przystosowanej do rzeczywistych warunków finansowych, gospodarczych i kulturalnych. Dla tego też sfery te domagają się poddania całego projektu przed powzięciem decyzji szczegółowej dyskusji w gronie doświadczonych fachowców-praktykantów, która najlepiej wykaże, czy nie należałoby całego projektu po prostu na nowo opracować.

Nadę wszystko jednak trzeba mieć na uwadze, żeby przez niezyciowe postanowienia nie stworzono sytuacji, któraby zamiast pożądaných korzyści, przyniosła tylko szkodę samej, a tak doniosłej sprawie, jaką jest publiczna służba zdrowia. Bo co pomogą paragrafy, jeżeli nie umjcie się tej sprawie od razu realnie i nie stworzy się fundamentalnych, a nie fikcyjnych, środków materialnych do walki o największy skarb człowieka — o zdrowie obywateli państwa. Ledwo vegetujący samorząd potrzebnych na to środków nie dostarczy na pewno.

już w najbliższych dniach

ukaze się

KALENDARZ-PORADNIK

„ECHA”
na 1938 rok

Artystyczna wielobarwna okładka
Interesująca treść.
Liczne il ustracje

130 stron druku.
Cena 50 groszy.

Kalendarz „ECHA”
to praktyczny na cały rok:

Poradnik dla Pani
„ Pana
„ Dziecka

MUZEJA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodnicze - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki (m. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1)). Działy: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Salon Sztuk Pięknych, Karola Endego, — Nawrot 8, tel. 153-55.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.

Nr. spr. 3525. POZEW EDYKTAŁNY.

W sprawie o nieważności małżeństwa Romana i Apolonii z Żółtobrockich, małżonków Łuczkiewiczów, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 12 października 1937 r. zapadłej, wyzwanym Romanem Łuczkiewiczem, z pobytu w niewiadomym aby w dniu 23 listopada 1937 r. o godzinie 10-iej przed południem stawili się osobiście, w charakterze pozwanego, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniany p. Łuczkiewicz w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć mu nie będzie. Oficjal: Ksiądz dr Jan Bączek. Notariusz Sądu: Ks. dr Czesław Ochnicki.

BECK Zdzisław, zgubił matrykulę II kl. Gimnazjum A. Zimowskiego w Łodzi.

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA

OSMOGEN GASECKIEGO

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE!

Nowy nabytek Zoo w Warszawie.

Warszawski Ogród Zoologiczny zdobył sobie licznych zwolenników i wielbicieli z racji posiadania wybitnie oryginalnych i pięknych okazów zwierzęcych.

Każdy nowy nabytek Zoo jest podziwiany i oglądany, radując serce ludności stołecznej. Ostatnio Zoo zyskało nowy egzemplarz zwierzęcy, mianowicie jelenia.

Jest to dar znanej firmy „Dobrolin”, która, rozszerzając swe zakłady fabryczne, zdecydowała zlikwidować własny zwierzynek i obdarzyć Zoo pięknym okazem jelenia.

ODCZYT KRAJOZNAWCZY W POLSKIEJ Y. M. C. A.

W nadchodzący piątek, tj. dnia 19 bm, o godz. 20-iej dr Jan Dylak, prezes T-wa Krajoznawczego w Łodzi, wygłosi odczyt n.t. „Kraj obrazy Finlandii”.

Odczyt ten, ilustrowany przezroczami, organizuje Polska YMCA w Łodzi w małej sali gimnastycznej — wejście od ul. Moniuski 4a. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

KOMUNIKAT.

Zarząd Grupy Związku Powstańców „Śląskich w Łodzi zawiadamia wszystkich swych członków, że staraniem Federacji PZO w Łodzi zostanie otwarty Uniwersytet Społeczny, i w dniu 17 listopada 1937 roku o godzinie 19-iej w lokalu naszej organizacji odbędzie się wykład z dziedziny literatury współczesnej przy użyciu Zwińki 4 dla członków i sympatyków.

Ze względu na wartość naukową tematu prosimy o punktualne i liczne przybycie.

POLSKIE BIURO PODROŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 265-50

Wycieczka do RYGI

26/XI — Cena zł. 55,—

Pociąg popularny do Warszawy

28/XI. Cena zł 7.—

NOWY ROK

W RZYMIE

od 28. XII — 5. I zł. 190.—

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do FRANCJI i ITALII

W ALPY

po Słońce i Śnieg

od 22. XII do 6. I zł. 495.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits/Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Dobra gospodyni nie wywołuje „trzęsienia ziemi” w domu.

W dobrze zorganizowanym gospodarstwie domowym powinien być pewien z góry ułożony program sprzątnięcia.

Naturalnie każda pani domu musi sobie ten program sama wypracować według planu, odpowiadającego najlepiej stopniom w danym gospodarstwie. Trzeba się liczyć z podziałem czasu domowników z ilością służby i z innymi tu w grę wchodzącymi czynnikami.

Główną rzeczą jest nie rozpoczynać wielkich robót w pewnych odstępach czasu, ale podzielić konieczne porządki tak, aby się nikomu zbyt nie dawało.

Dużo jest systemów. Można na przykład co tygodnia poświęcić poranki na pojedyncze pozycje gruntownego sprzątnięcia. Przypuśćmy, że w pierwszym tygodniu oczyszczymy piec i plany na ścianach, opylimy sufity i ściany, meble wyścielane nakryjemy zwilżonym wyżełym płatem i tak wytrzepiemy, kurz wsiąka w płat, który należy kilkakrotnie plukać w kuble z wodą.

W drugim tygodniu umyjemy drzwi i okna. Trzeci tydzień poświęcimy na czyszczenie mebli i porządkowanie szuflad.

W czwartym tygodniu upierzemy serwetki i umyjemy przedmioty dekoracyjne. Nacieramy posadzkę i linoleum i czyszczymy miedziane i mosiężne rzeczy. Szorujemy kuchnię i łazienkę i robimy porządek w szafach kuchennych.

Drugi system może polegać na gruntownym sprzątnięciu codziennie innej ubikacji. Poświęca się na ten cel jeden tydzień w miesiącu, dzieląc powtarzające się co tygodniowo roboty na poszczególne dni.

Najgorszy jest system, gromadzący wszystkie zajęcia na ostatnie dwa dni w tygodniu, albo taki, w którym okresowo powtarza się wspomniane „trzęsienie ziemi”.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr. med. Henryk Ziolkowski

Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne

6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9-12 i 3-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Edward REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

powrócił

Leczenie promieniami Roentgena.

Południowa 25, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. H. LUBICZ

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

ul. Piłsudskiego 69 141-32
(róg Narutowicza)

Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 5-8 w.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr. med. BORNSTEINOWA

choroby kobiece i akuszeria

Śródmiejska 29, tel 134-90

POWRÓCIŁA

Przyjmuje od 10-12 i 3-7 w.

Dr. med. M. TAUBENHAUS

AKUSZER - GINEKOLOG

przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w.

Zgierska 11 Tel. 246-09

Dr. med. WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

Cegielniana 11,
Telefon 238-02

Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-3 w. niedziele i święta od godz. 9-1.

DR. MED. Maria Frankiewiczowa

Choroby kobiece i położnictwo

Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
Przyjmuje od 3-7.

Dr. I. NADEL

AKUSZER - GINEKOLOG

ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Dr. med. PAULINA LEWI

powróciła

Specj. chorób kobiecych i akuszeria

Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Dr. med. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

ZACHODNIA 64. Tel 185-49

przyjmuje od 12-2 i od 7-8 1/2 wiecz
w niedziele i święta od 10-12 w poł.

Dr. E. EEKERT

choroby weneryczne i skórne

Pierackiego 5 (Ewangelicka)
przyjmuje od 12.30 — 1.30 i 5 — 8 wieczór.

Dr. med. M. RUNDZTAJN

powrócił

akuszeria i choroby kobiece

POMORSKA 7. Tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-8 w.

Lecznica „OMEGA”

Główna 9, telefon 142-42.

przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach:

kabinet dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen
lampy kwarcowa, djatermja i t. d.

ORADA 3 zł.

AMBULATORIUM skórno - weneryczne

Zachodnia 52 front i piętra (Piotrkowska 17, tel. 134-67)

11-12 Dr. Dutkiewicz
12-1 1/2 Dr. Skusiewicz
1 1/2-3 Dr. Nitecki

3 1/2-5 Dr. Ekkert
5-6 Dr. Balicka
5-7 Dr. Stawowczyk
7-8 Dr. Lipski

ORADA 3 ZŁOTE

Doktor L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Cegielniana 15.
telefon 149-07

przyjm. od 8-11 rano i od 4-8 wiecz
niedziela i święta od 9-1. w poł.

Poradnia Wenerologiczna

Piotrkowska 45, tel. 147-44

Lecz chor wenerycznych, skórnych i seksualnych.

obiety i dzień przyjm. kobieta-lekarka
czynna od 9 rano do 9 wiecz

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. H. GUTSTADT

Akuszer - ginekolog

Zachodnia 66 tel. 129-52
Przyjmuje od g. 10-12 i 5-7 w.

NAJLEPSZY radiodobornik kupisz w firmie „Dom-Radia”, Łódź, Piotrkowska 156, tel. 153-66.

Twój czas jest drogi!

Mydło do golenia

PIXIN

przyspiesza golenie

Lecznica dla Psów

tek. wet. M. A. Reicha

powrócił

Gdańska 117-a
(róg Zamenhofs) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

OTOMANE, garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe, tanio i na dogodnych warunkach Kilmskiego 160 Przeddzieki.

IRENA Stark, ul. Współdzielcza 104 (Marysin 3-ci), zgubiła legitymację wydaną z f-my I. K. Poznański.

KTO wypożyczy pianino za wynagrodzeniem. Wiadomość tel. 136-97.

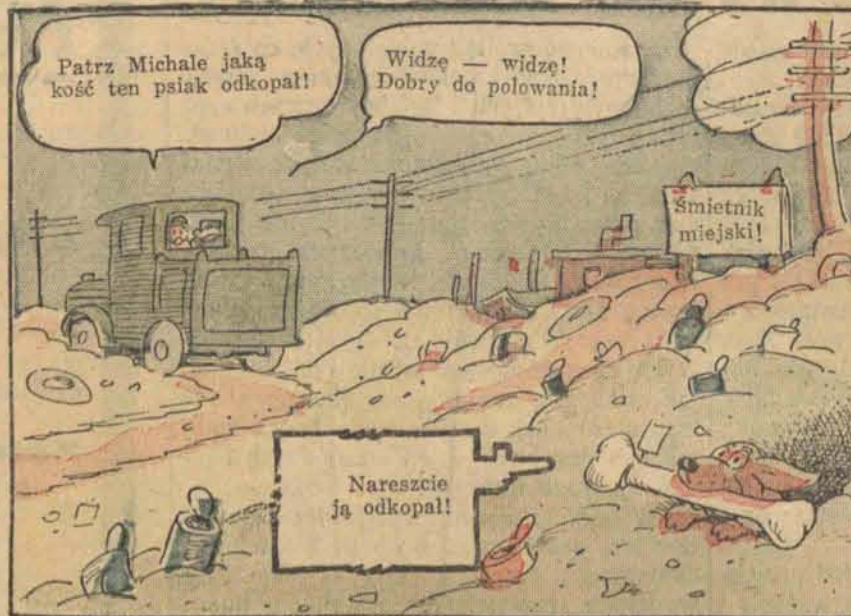
6 ZŁ KURS tańców w szkole P.R.S. Ignacego Wilczka, Piotrkowska 120. Kancelaria czynna od 10 r. do 10 wiecz.

PRZYBLĄKAŁ się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Przedzalniana 53 Kozak.



Pieprzykowski i jego pies.

Cenną kość prehistorycznego ptaka wywieziono na śmietnik miejski. Przedtem na skutek ogłoszenia o wyznaczeniu nagrody 1000 dolarów wódcędy wybierali wszystkie kości i odnieśli je do zarządu muzeum. Ogonek pobiegł za samochodem na który spadła kość na śmietnik i zaczął grzebać, aby ją odkopać!



Przyjmowanie młodzieży żeńskiej do szkół zawodowych. Pięć zasadniczych typów kobiet. Trzeźwe dziewczęta nie pszą pamiętników

Kwestia kształcenia zawodowego dziewcząt zaprzęta umysł najwybitniejszych pedagogów w ostatnich latach. Mamy w tej materii cały szereg dzieł i rozpraw poważnych pedagogów. Elza Schilfarth przystąpiła do badania podstaw psychologicznych dzisiejszego kształcenia dziewcząt metodą ankietową. W ciągu kilku lat zebrała przeszło dwadzieścia tysięcy zadań 14 — 18-letnich uczennic z Niemiec, Austrii, Szwecji, i Ameryki. Zadania pisane na temat miały wyjawiać wolę dziewcząt do pracy oraz ich stosunek do zawodu. Okazało się, że znaczna część młodzieży nie ma możliwości wolnego wyboru zawodu, t.j. według upodobania i skłonności bądź to z powodu stosunków materialnych, lub braku zrozumienia u rodziców dla żądań dzieci. Wiele dziewcząt nie uważa zresztą zawodu za cel ani

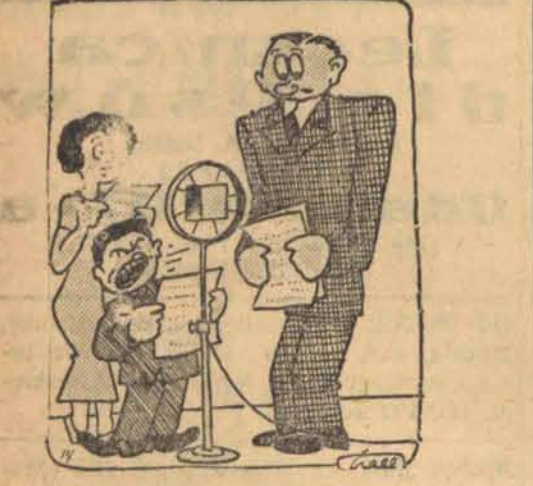
za gospodarczą konieczność, lecz za stadium przejściowe przed zamążpójściem. U wielu dziewcząt natomiast ujawnia się zmysł społeczny, który powoduje u nich wybór zawodu pielęgniarok, freblanek lub zawodu lekarskiego. Z innych zawodów obieranych wymienić należy ogrodnictwo, dział architektury mieszkaniowej i urządzania wystaw sklepowych. Na podstawie powyższych danych dochodzi się do wniosku, że istotna różnica między dziewczyną czasów dawnych, a dzisiejszych leży w tym, że dziewczyna dzisiejsza idzie przez życie bardziej samodzielnie. Dzisiejsza młoda dziewczyna sama podzielnia się, stara się ponieść kierować swym losem. Odpowiednio też budzi się u niej poczucie odpowiedzialności za kształtowanie życia, które jej nakłada obo wiązki. Toteż, gdy losem dziewcząt dawnych czasów było poddanie się i wyczekiwanie, chcą wielkie rzesze dziewcząt współczesnych

kieteria, lubią flirt, dają przede wszystkim do „wyżycia się”. 3) Typ trzeźwy: psychikę takich dziewcząt trudno poznać, gdyż nie zwracają się, nie piszą pamiętników. Trzeźwo patrzą na życie, stawiają sobie cel, który mogą osiągnąć. Ich ideałem jest życie spokojne w dobrych materialnych stosunkach. 4) Typ intelektualny: rzadko u dziewcząt występuje. Dziewczyna tego typu odznacza się zdolnością myślenia systematycznego, zajmują się filozofią, problemami życia duchowego. 5) Typ macierzyński: nieraz zauważymy dziewczętko mające szczególne zamilowanie do zabaw lalką, wobec których są w swej wyobraźni matkami. Gdy są starsze zajmują się młodszym rodzeństwem lub innymi małymi dziećmi. Życie duchowe dziewcząt typu macierzyńskiego przystosowane jest do ich głównego rysu charakteru, do instynktu macierzyńskiego.

Typ ten jest najbardziej pożądanym z biologicznego punktu widzenia. Odmianą tego typu jest typ społeczny. Oba te typy wykazują pragnienie pracy a nawet poświęcenia się dla innych: typ macierzyński dla najbliższych, typ społeczny dla szerokiego ogółu. Rodzaj szkoły należy zastosować do życia psychicznego dziewcząt a kształcenie ich indywidualności wedle właściwego im typu uwarunkowanego przez ich cechy fizyczne i psychiczne. W ostatnich latach powstaje coraz więcej szkół zawodowych dla dziewcząt, jak szkoły przemysłowe, szkoły gospodarstwa domowego lub kursy dla freblanek. Do instytucji nowego typu należą szkoły społeczne przygotowujące do zawodowej pracy społecznej. Po ich ukończeniu mogą dziewczęta znaleźć pracę jako urzędniczki instytucji dobroczynnych sekretarki lub kierowniczkę w zakładach opieki społecznej, bibliotekarki, inspektorki pracy i t.d.

Elektryczny aparat do prasowania w ciągu 3 godzin „obrabia” białiznę z „dużego prania”. Dla ułatwienia prania białizny skonstruowała technika cały szereg aparatów, które pracę fizyczną przy praniu redukują do minimum. Jednakże na praniu nie kończą się zabiegi, które pościwca się białiznie. Po wypraniu trzeba przesuszyć, zmaglować i wreszcie wyprasować. — Istnieją już dziś elektryczne magły, które operację maglowania wybitnie ułatwiają, istnieją też aparaty do suszenia białizny, które nawiasem mówiąc najmniej sprawiają kłopotu, ale jeśli idzie o prasowanie, to postęp techniki nie wiele w tej dziedzinie dotychczas zmienił. Jak dawniej tak i dziś musi prasowaczka stać nad białizną, musi do niej przyciskać ciężkie żelazko, co stanowi wcale ciężką pracę. Różnica pomiędzy dawniejszymi a dzisiejszymi czasami polega tylko na tym, że dawniej posługiwano się jedynie żelazkami na t. zw. duszę lub na węgiel drzewny, a dziś coraz częściej wchodzi w użytek żelazka ogrzewane prądem elektrycznym.

Przed mikrofonem



Mały tenor śpiewa: — ... i mogą ukochaną nędzinku, bo zaduszę cię gołymi rękoma!

Hasłem tych dziewcząt jest praca i to praca zawodowa.

W tej aktualnej kwestii wykształcenia zawodowego dziewcząt winna być wskazaniem znajomość psychologii młodzieży żeńskiej pięciu zasadniczych typów: 1) Typ romantyczny: nie zna granic między fantazją a rzeczywistością. U dziewcząt takich rodzi się tęsknota za podróżami, fantazje ich wypełnia nobóstwianie jakiegoś bohatera, zamilowanie w poezji, malarstwie muzyce. 2) Typ erotyczny: u dziewcząt tego rodzaju przeważnie zmysłowość, ko

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

